

GŁOS KATOLICKI

Nr 13/2005 (2133) Rok XLVII 27.3-3.4.2005

*Ja jestem
zmartwychwstaniem
i życiem*

(Jn, 25)



Hans Memling - „Zmartwychwstanie” (fragment tryptyku) - 1490, Luwr

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

0811 65 48 48*

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej**

KRAJ	KOSZT ROZMOWY*	NUMER DOSTĘPU
POLSKA USA +GSM KANADA +GSM	Miejscowa	0811 65 48 48
FRANCJA, ANGLIA, AUSTRALIA, AUSTRIA NORWEGIA, WŁOCHY DANIA, HISPANIA, BELGIA	Miejscowa	0811 65 48 48
GSM Francja, GSM Polska	12 cts	0821 23 48 48

RCS-Paris B 448-427-203

Więcej informacji na www.NOLIMITELECOM.com

OBSŁUGA KLIENTA, INFORMACJE, RACHUNKI I CENY

7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 348*

01 70 75 19 48

Un service du Groupe
IRADIUM

* Połączenie lokalne z aparatu stacjonarnego ** Sprawdź listę krajów objętych ofertą

↓ Karty telefoniczne - można zamawiać w Redakcji GK ↓

z satyrycznej teki L.B.

- AMERYKAŃSCY SPECJALIŚCI OD ORGANIZMÓW GENETYCZ-
NIE ZMODYFIKOWANYCH ZA-
KONCZYLI WŁAŚNIE PRACĘ
NAD NOWĄ RASĄ KUR DO-
MOWYCH..



(Rys. Leszek Biernacki)



Karta telefoniczna

Phenix do Polski

Serwis
Klienta
7/7

Nowość!
Teraz Mówimy
Po Polsku

Polska u was



Informacje:
0811 00 70 18
Muszi lokalny
info@phenixtel.net

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1800min	1300min	300min	50min
Polska komórkowa	125min	110min	75min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min



PHENIX TELECOM

www.phenixtel.net

*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego

Zmartwychwstanie to nie tylko prawda na czasy ostateczne. Poznając prawdę o Jezusie, który zwyciężył grzech i śmierć, zbliżamy się do serca naszej godności. Głosząc prawdę, przekazujemy dobrą nowinę o zbawieniu. Świadcząc o niej stajemy się prawdziwymi świadkami Chrystusa, nawet wówczas, gdy poczytywani jesteśmy jako „znak sprzeciwu”.

Zmartwychwstanie Chrystusa to wielki triumf prawdy nad kłamstwem; dobra nad złem; piękna nad brzydotą; wiary nad niewiarą; nadziei nad rozpaczą i miłości nad nienawiścią. Przez to Chrystusowe zmartwychwstanie zostaliśmy napełnieni nową mocą zwycięstwa nad tym, co słabe i grzeszne w człowieku. Niech wszystkie zwycięstwa Chrystusa Zmartwychwstałego staną się naszym udziałem, gdy po raz kolejny zabrzmie radosne „Alleluja!!!” (Redakcja)

Ps. Kolejny numer GK ukaże się z datą 10 kwietnia (za 2 tygodnie).



telegram ze zmianą czasu

- 27 marca 2005 r.

Wprowadzie za cztery dni przypada 1 kwietnia - Prima Aprilis, ale ta wiadomość nie jest żadnym żartem, więc należy ją potraktować z należytą powagą. Otóż w Niedzielę Wielkanocną wstajemy w tym roku... godzinę wcześniej! Cóż, zima się definitywnie kończy, zbyt długie wysypianie i żarty też.. Idzie nowe - dłuższe, pełne nadziei i budzącej się radości dni. Wyjdźmy więc wcześniej na spotkanie zmartwychwstałego Zbawiciela! (P. O.)

Dlaczego szukacie Żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj - Zmartwychwstał! (Łk 24,5b)



List na Wielkanoc Rektora PMK
we Francji

Drodzy Rodacy.

Zmartwychwstanie Jezusa jest dla całej ludzkości i dla każdego człowieka najwspanialszym darem miłosiernego Boga. Zmartwychwstanie - to nie tylko stwierdzony fakt historyczny, ale jednocześnie najwięksi cud Zbawiciela, dowodzący Jego Bóstwa.

Na tym fakcie opiera się całe chrześcijaństwo. Bez Zmartwychwstania początki i rozwój Kościoła pozostałby nierozwiązalną zagadką. Po strasznej tragedii, jaka rozegrała się w Wielki Piątek na Golgotcie, po pozornym zwycięstwie, jakie nad Chrystusem odnieśli Jego wrogowie, wyznawców Mistrza z Nazaretu ogarnęło wątplenie i strach. Okropna rzeczywistość niby ciężki gład zwała się na ich dusze. Smutek i rozpacz opanowały serca uczniów, zasłaniając im perspektywy na przyszłość i odbierając zaufanie do siebie. Lecz niedzielny poranek położył kres tym tragicznym przeżyciom.

W ciszy oglądałem jeszcze raz film „Pasja”, o którym było tak głośno w ubiegłym roku. Mel Gibson, sam nawrócony dzięki Ewangeli i objawieniom stygmatyczki Anny Katarzyny Emerich, przemijając ukazał - jak wielką cenę zapłacił Jezus, aby nas wykupić z niewoli grzechu i szatana. Radzę Wam, Drodzy Rodacy, obejrzeć to dzieło, dla mnie było ono wielkim przeżyciem, rekolekcjami, których obraz pozostaje na zawsze wyryty w sercu człowieka, jak i ta refleksja, że miarą Jego miłości dla każdego z nas jest Miłość bez miary.

Jezus żyje! Ta wieść z wielkanocnego poranka postawiła na równe nogi Apostołów i tych wszystkich, którzy Go znali, słuchali i kochali. Ta wieść rozbrzmiewa w świecie od dwudziestu wieków. Apostołowie i ich następcy tak silnie byli przekonani o prawdzie zmartwychwstania Chrystusa, że odważnie ją wyznawali i przelewali za nią swoją krew.

Ciąg dalszy na str. 5

Za kulisami Parlamentu Europejskiego rozmowa z Bogusławem Sonikiem deputowanym do Parlamentu Europejskiego

Bogdan Dobosz: Czy Bruksela zaskoczyła Cię? Ile czasu potrzebowałeś, by zadomowić się w tych strukturach i rozpocząć działanie?

Bogusław Sonik: Staram się zawsze rozpoczynać nowe wyzwanie od rozpoznania instytucji i terenu. To trochę brzmi jak żart, ale w przeddzień pierwszej sesji mieszkałem już w Brukseli, u kolegi i wybrałem się do parlamentu piechotą. W ten sposób najlepiej poznaje się miasto. Trochę to przerosło moje oczekiwania, bo szedłem prawie dwie godziny. Ale chciałem się zmierzyć z tą instytucją...



B.D.: Na piechotę?

B.S.: Właśnie. A na poważnie to w kraju działałem we władzach regionalnych. Nie ma to żadnego porównania z Parlamentem Europejskim. PE jest świetnie zorganizowaną machiną administracyjną, która swoje cele wyznacza z dużym wyprzedzeniem. Prace w PE są przygotowywane z rocznym wyprzedzeniem. Kiedy się przychodzi do parlamentu trzeba się szybko decydować na określoną „specjalizację”, chociaż początkowo chce się ogarnąć wszystko, ale to nie jest możliwe. Trzeba szukać swojego miejsca, ale jednocześnie nie wolno dać się zepchnąć tylko do jednej szufladki. Wyborcy oczekują przecież całościowego spojrzenia na problemy europejskie. Na wyważenie tych dylematów potrzebowałem dwóch miesięcy.

Bogusław Sonik ur. w Krakowie w 1953 r. Absolwent prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 70-tych działał w Duszpasterstwie Akademickim Dominikanów, współzałożyciel krakowskiego SKS. W czasach „Solidarności” wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Małopolskiego Związku. Internowany w stanie wojennym. W 1983 r. wyjechał do Paryża, gdzie studiował w Instytucie Nauk Politycznych, zajął się też działalnością na rzecz opozycji i pracą dziennikarską. Współpracował m.in. z „Głosem Katolickim”. W 1990 r. został dyrektorem Instytutu Polskiego w Paryżu. Do kraju powrócił w 1996 r. Był dyrektorem Festiwalu Kraków 2000. Został radnym wojewódzkim, przewodniczącym Sejmiku Małopolskiego, szefem połączonego klubu radnych PO i PiS. W czerwcu 2004 r. w wyborach do Parlamentu Europejskiego uzyskał mandat deputowanego. Jest jednym z bardziej aktywnych polskich posłów do PE.

Ciąg dalszy na str. 8-9



LITURGIA SŁOWA

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10,34a.37-43

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cezarei, przemówił: „Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów”.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3,1-4

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia: Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukazuje Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale.

EWANGELIA

J 20,1-9

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła



kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA WIELKANOCNA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 2,42-47

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Bracia trwali w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra, i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przyniósł im tych, którzy dostępowali zbawienia.

DRUGIE CZYTANIE

1 P 1,3-9

Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiędnącego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą do zbawienia, gotowego na to, aby się objawić w czasie ostatecznym. Dlatego radujecie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku przez różnorodne doświadczenia. Przez to wartość waszej wiary okaże się wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście Go, miłujecie Go. Teraz wierzycie w Niego, chociaż nie widzieliście. Natomiast wierząc, ucieszyście się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary: zbawienie dusz.

EWANGELIA

J 20,19-31

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie



posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!”. Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki

mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój Wam!”. Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!”. Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.

Ciąg dalszy ze str. 3

List na Wielkanoc....

Święto Paschy upewnia nas, że jesteśmy naprawdę zbawieni, że śmierć Zbawiciela została przyjęta przez Ojca. To potwierdzenie niebios otrzymujemy właśnie przez Zmartwychwstanie Jezusa.

Moi Drodzy, być chrześcijaninem to odtwarzać w naszym życiu życie Chrystusa, to iść Jego śladami.

Ojciec Święty, który dzisiaj jest sam na golgocie współczesnych czasów, „przybity” do krzyża cierpień, często mówi, że z Chrystusem nie można być tylko przy przemienieniu chleba, przy cudownym połowie ryb, czy przy uzdrowieniu paralityka, ale trzeba z Nim być czasem także na pustyni, w ogrodzie Oliwnym czy wreszcie na Golgocie. „A między Golgotą a Zmartwychwstaniem - dodaje Papież - odległość jest już bardzo nieduża, bo z Krzyżem Chrystusa są związane nie tylko cierpienia, ale przede wszystkim nasze Zbawienie, Odkupienie. Zmartwychwstanie Chrystusa daje życie martwym, przebaczenie grzesznikom, chwałę świętym.”

Drodzy Rodacy! Zyczę Wam, w obecnym Roku Eucharystycznym, aby Chrystus, który pozostał z nami po wszystkie dni - aż do skończenia świata, był naszą mocą; abyśmy byli świadomi, że On zostawił nam siebie jako

pokarm ku żywotowi wiecznemu, wszak przecież powiedział: „Kto pożywa ten chleb, będzie żył na wieki”. Niech Chrystus będzie częstym Gościem naszego serca. Znajdźmy czas również na adorację Najświętszego Sakramentu.

Zyczę Wam, aby zaangażowanie każdego Rodaka w życie parafii, rodziny było naprawdę konkretnym, rzeczywistym - zwłaszcza poprzez udział w stowarzyszeniach, organizacjach, ruchach, grupach modlitewnych, poprzez katechezę dzieci, młodzieży, dorosłych, poprzez Akcję Katolicką, która tu, na ziemi francuskiej, była zawsze filarem żywotności naszych wspólnot polonijnych, aby na nowo odczytana włączyła ludzi świeckich w budowanie Kościoła Chrystusowego oraz w zorganizowaną Misję apostolską, dzięki której będą mogli „czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się może solą ziemi” (KK, n 33).

Znakiem naszej łączności wspólnotowej niech będzie także polonijny „Głos Katolicki”.

Niech Chrystus Zmartwychwstały będzie Waszym Pokojem, Radością, Szczęściem, Błogosławieństwem. Życzenia składam dzieląc się z Wami świętym jajkiem.

*Ks. inf. Stanisław Jez
Rektor Polskiej Misji Katolickiej
we Francji.*



życie Kościoła

□ Jan Paweł II po 18 dniach pobytu w klinice Gemelli, w której przeszedł zabieg tracheotomii, powrócił w niedzielę 13 marca około 18.40 do Watykanu. W czasie drogi do Watykanu siedział na przednim siedzeniu i błogosławił wiernych zgromadzonych na trasie przejazdu. Tym samym autem jechał jego osobisty sekretarz arcybiskup Stanisław Dziwisz. Rzecznik prasowy Watykanu Joaquin Navarro-Valls zapowiadał, że jeśli stan zdrowia Ojca Świętego na to pozwoli, to przed Wielkim Tygodniem wróci on do Watykanu.

□ W dniach 14-19 marca odbył się w Watykanie kurs dla młodych księży nt. ważności i znaczenia sakramentu pojednania oraz trudności, na jakie mogą oni napotkać przy sprawowaniu go.

Kurs organizuje od lat Trybunał Penitencjarii Apostolskiej i kieruje nim przewodniczący tego urzędu, amerykański kard. J. F. Stafford. Wykłady dla uczestników spotkania wygłosił m.in. regent (kierownik) tego Trybunału o. G. Girotti OFMConv i jego konsultor o. I. Fuëek SI, specjalista w zakresie tego szczególnego „prawa wewnętrznego”, jakim jest sumienie.

Zmartwychwstanie ku wolności

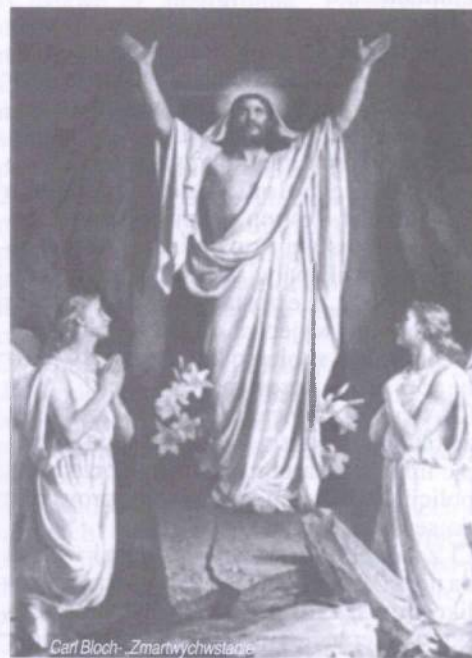
Ks. Tadeusz Domżał

Zmartwychwstanie ukazuje pełną wolność Chrystusa. Okazało się bowiem, że nie jest On ograniczony śmiercią. Co więcej dla wszystkich wierzących zmartwychwstanie to nowy znak zapowiadający zwycięstwo nad grzechem i śmiercią.

Sięgając do początku męki Jezusa Chrystusa uświadamiamy sobie, że kolejno następowały dramaty. Pierwszym z nich była zdrada Judasza. Oto ten, który powinien być wierny, zdradził. Do tego dramatu dołączyły się następne. Uczniowie w Ogrójcu nie potrafili czuwać. Okazało się, że zasnęli. Potem Piotr, który zapewniał Jezusa o swojej wierności zaparł się Go i złożył fałszywe świadectwo, że nie zna Jezusa. Dopiero pianie koguta uświadomiło mu, co uczynił.

To wszystko stało się w gronie Dwunastu. A jak było później? Zarzuty postawione Chrystusowi nie były prawdziwe. Ani pierwszy - że podburza lud i nie każe płacić podatków Cesarowi, ani drugi - uznany za bluźnierstwo, że siebie nazywa Synem Bożym, bo Jezus był nim rzeczywiście. Na pretorium pojawiły się kolejne - niewierności wobec prawdy. Piłat umył ręce, chociaż samego Jezusa nazwał „Ecce homo”. Nie chciał jednak ponosić odpowiedzialności za śmierć tego - jak sam Go nazwał „Sprawiedliwego”. Śmierć Jezusa była punktem przełomowym. Oto w niej zamykało się to, co przyjmowało znamię ludzkiej skończoności. Okoliczności śmierci wzbudziły w wielu sercach wątpliwości i niepokój. Do czasu zmartwych-

wstania dla wszystkich pozostawało otwarte pytanie: kim był Ten, który umarł na krzyżu z tytułem winy „INRI”. Zmartwychwstanie zmienia wymowę wszyst-



kich wydarzeń, które prowadziły do śmierci i wydawały się mieć znamię tragedii.

Ukazuje nam ono, że istotnie Jezus - tak jak zapowiedział - tak zmartwychwstał - po trzech dniach. Zmartwychwstanie stało się świadectwem, że jest On prawdziwie Synem Bożym, który ze śmierci przeszedł do życia.

Przeżywając po raz kolejny Święta Wielkanocne powinniśmy sobie uświadomić, że wszystko, co prowadziło Chrystusa na Golgotę było ludzką słabością i grzechem. Wszyscy ci, którzy rozminęli się z prawdą stali się niewolnikami grzechu, a potem albo składali fałszywe świadectwo, albo umywali ręce czyli odżegnywali się od jakiegokolwiek odpowiedzialności. Słusznie zatem zapewniamy nas słowa z Ewangelii św. Jan: „Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). W tym ujęciu prawda jest wartością warunkującą wolność. Na podstawie tychże słów można wyprowadzić wniosek: bez prawdy nie ma wolności. Jednocześnie zasada ta działa i w innym wymiarze: bez wolności nie ma pełnej prawdy. Tylko w prawdzie i wolności możliwe jest działanie odpowiedzialne osoby. Poznanie prawdy jest elementem fundamentalnym w odkrywaniu wszystkich prawd związanych z życiem i zbawieniem człowieka. Podobnie temat wyzwolenia osoby ujmuje św. Paweł stwierdzając: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Gal 5, 1). W kontekście Chrystusowego zmartwychwstania zauważamy wypełnienie wszelkich zamiarów zbawienia w wymiarze wyzwolenia człowieka ze słabości, grzechu i śmierci.



z kraju

□ Premier Belka przebywał w Madrycie, gdzie wziął udział w złożeniu hołdu ofiarom terrorystycznych zamachów w 2004 r. Prezydent podróżował na Cypr i do Izraela, gdzie brał udział w otwarciu nowego muzeum holocaustu.

□ Nadchodzi wiosna, ale w stosunkach z Rosją wieje już nie zimny wiatr, ale zapanał mróz. Moskwa stwierdziła, że nie ujawni rozkazodawców mordu na polskich oficerach w Katyniu i że nie była to zbrodnia ludobójstwa. Minister spraw zagranicznych Ławrow zrugął też polskiego kolegę Rotfelda za nazwanie „błędem” zabicia czecheńskiego przywódcy Maschadowa. Rosja niedługo oskarży Polskę o wspieranie terroryzmu... Cała nadzieja w prezydencie, który na złość Rosjanom i tak do Moskwy 9 maja pojedzie.

□ Niepowodzeniem zakończyła się kolejna próba łączenia lewicy. SdPI był gotowy połączyć się z SLD, jeśli ten pozbedzie się Oleksego jako szefa partii. Rozeźliło to członków SLD, którzy zaproponowali Borowskiemu poparcie w kandydowaniu na szefa NBP. Oleksy zachował stanowisko i próba puczu się nie powiodła. Przewodniczący SdPI Borowski obraził się i mówi o samodzielnym starcie w wyborach. Z SLD uciekają kolejni „reformatorzy”, ale wybierają Partię Demokratyczną Frasiuniuka. Z kolei z UW występują działacze, którzy nie chcą sojuszu z byłymi działaczami PZPR i przechodzą do PO.

□ Nowa Partia Demokratyczna będzie musiała poszukać innej nazwy. W kolejce o rejestrację sądową ustawiły się aż 3 ugrupowania zgłaszające pretensje do takiej nazwy. Zgodnie z prawem - kto pierwszy ten lepszy.

□ PeDe Frasiuniuka przestaje już być nowością. Najnowszy sondaż daje inicjatywie Hausnera i Frasiuniuka tylko 6%, czyli w granicach błędu koło 5% prognozy.

□ Może lewica, ruszyła też do łączenia i prawica. Łopuszański z Porozumienia Polskiego, Macierewicz z Ruchu Katolicko-Narodowego, Szumska z Domu Ojczystego i Olszewski z ROP postanowili się połączyć w Ruch Patriotyczny Obóz Polski. Posłów tych wiele już łączy od dawna. Do Sejmu weszli z list LPR, a Olszewski i Macierewicz byli już w jednej partii chyba ze dwa razy. Nowe ugrupowanie może odebrać kilka procent głosów LPR. Wsparcia medialnego inicjatywie udzieliła TV „Trwam” i Radio „Maryja”.

□ Wyraźnie widać, że wybory coraz bliżej. Ruchy połączeniowe odnotowano także gdzieś w centrum. Jagieliński rozwiązał swoją Partię Ludowo-Demokratyczną i przystąpił do inicjatywy „3 razy 10”. Podobno chodzi o 10% podatków itp. Złóśliwi twierdzą, że „Stronnictwo Gospodarcze”, mówiąc o „10” myśli o liczbie swoich członków.

□ Jarosław Kaczyński najwyraźniej nie boi

się procesów. Krytykując prezydenta za chęć wyjazdu 9 maja do Moskwy zasugerował, że być może Kwaśniewski jest zależny od Rosji, bo ta pomagała mu robić karierę polityczną. SdPI podała Kaczyńskiego do sądu, ale ten twierdzi, że proces może mieć „walory edukacyjne” i że przedstawi odpowiednie dowody.

□ Wałęsa został wygwizdany w Giżycku, gdzie przybył odsłonić tablicę pamiątkową i ekspozycję poświęconą „Solidarności”. Wałęsie nie udało się wygłosić przemówienia, bo został zagłuszony przez działaczy LPR, Młodzież Wszechpolską i sympatyków radia „Maryja”, które ostatnio b. prezydent ostro atakuje.

□ Przed sejmową komisją śledczą ds. „Orlenu” zeznawali Buzek i Belka. Rewelacji nie było. Sporo dyskusji wzbudza wniosek posła „Samoobrony” o wezwanie przed komisję Jolanty Kwaśniewskiej.

□ Spraw prywatyzacyjnych dotyczy też informacja o tajnej misji b. rzecznika prezydenta Styrzuli, który miał organizować w Pałacu spotkania z szefami koncernu LNM, który prywatyzuje polskie huty. Styrzulę z LNM kontaktował przebywający obecnie w areszcie lobbysta Dochnal. Prezydencki sekretarz stanu Szymczycha zaprzecza misji Styrzuli. Może więc być coś na rzeczy. Ciekawe czy czeka nas kolejna komisja śledcza, tym razem ds. prywatyzacji hut?

□ Połączone komisje śledcze i sejmowa komisja ds. służb specjalnych ponownie zaprosiły prezydenta do złożenia wyjaśnień w sprawie „Orlenu” i PZU. Prezydent nadal nie chce się stawić przed posłami. Nazajutrz po awanturze o nieobecność prezydenta do kontraktaku przystąpiły służby specjalne, które aresztowały byłego asystenta przewodniczącego komisji śledczej posła Gruszki. Oskarżono go o szpiegostwo. Sprawa trwała już od wielu miesięcy, ale termin aresztowania dziwnie wypadł na czas prób osłabiania autorytetu komisji.

□ Komisja śledcza ds. „Orlenu” złożyła doniesienie do prokuratury na b. szefa Agencji Wywiadu Siemiątkowskiego, który miał się posługiwać sfałszowanym certyfikatem bezpieczeństwa.

□ Polska prokuratura wystąpi do USA o ekstradycję polonijnego biznesmena Edwarda M. Jest on podejrzewany o zlecenie zabójstwa komendanta głównego policji gen. Papąły. M. był już zatrzymany w Polsce, ale został przez prokuraturę zwolniony i wyjechał do USA. Wg ostatnich ustaleń, zabitego komendanta śledziły aż 3 grupy przestępcze.

□ Afery bez końca... Znowu okazało się, że okradano państwowy budżet organizując lipne przetargi na dostawy sprzętu dla policji i więziennictwa. Tropy prowadzą do senatora Pietrzaka z SLD.

□ Związek Polaków na Białorusi wybrał na nową przewodniczącą 31-letnią Andżelikę Borys. ZPB oskarżył władze w Mińsku o ingerencję w sprawy tej organizacji.

□ Nowe przepisy wynikające z planu Hausnera spowodowały odebranie 442 tysiącom osób prawa do zasiłków rodzinnych.

WOKÓŁ WIELKANOCY

Bohdan Usowicz

Kalendarzowa przypadłość świąt Wielkiej Nocy na wiosnę nie jest przypadkiem. Święto Zmarłych wstania jest obchodzone w czasie budzenia się życia przyrody. Natura zachęca też przy okazji do podobnego przebudzenia człowieka. Przebudzenie to nie tylko strząśnięcie z siebie pozimowej ospałości, ale też odnowa ducha. A jeśli ducha, to i wartości.

Być może teologiczny trochę wstęp nie jest na miejscu w felietonie, który to gatunek powinien zawierać w sobie pewną lekkość. Też to lekkości mamy jednak zbyt wiele wokół. Zamiast systemu wartości, społeczeństwu podsuwana jest hucpa i podejrzanego proveniencji pseudohumanizm.

W Brukseli włoskiemu astronautce wręczono z pompą egzemplarz unijnej konstytucji, którą ma zawieść do „nieba”. Spis



Rys. Jacek Rutkowski

biurokratycznych ustaw okraszonych pseudofilozofią jest odbiciem kondycji Europy. Kontynentu zestarzałego, próbującego chronić swoje przywileje i dorobek międzynarodowymi umowami, przegrywającego batalię ekonomiczną, pogrążającego się w stagnacji i marazmie. W sferze ideologii mamy tu obłąkańcze idee homoseksualnych „małżeństw”, aborcję i eutanazję. Miał rację niejaki Marks twierdząc, że widmo krąży po Europie. Chociaż komunizm przepadł jako pewien system, to owo widmo zaczyna się materializować.

Wysyłanie w kosmos unijnej konstytucji jest zapewne aktem jakiejś tęsknoty za uniwersalizmem. W rzeczywistości akcja jest dość śmieszna i prowokuje do nowej aranżacji „kawału z brodą”: „Panie majster, panie majster! Tekst traktatu w kosmos wystrzelili! - Na zawsze? - Nie. Tylko okazowy egzemplarz. - To co ty tu mnie głowę zawracasz....”

Zresztą może owo uwiecznianie ma jakiś sens. Zapewne mało kto wie, że jeden ze sputników sowieckich do dzisiaj wozi w swoim wnętrzu podobną przesyłkę. Jest to tekst konstytucji ZSSR. Być może przedstawiciel jakiejś innej cywilizacji przechwyci kiedyś zardzewiałą sputnik i zrozumie, dlaczego Ziemia była taka, a nie inna. Szkoda tylko, że Hitler nie zdążył tam umieścić jeszcze swojego „Mein Kampf”. Historyczna wiedza kosmitów byłaby pełniejsza.

II wojna światowa jest poniekąd odpowiedzialna za współczesność. Chęć wyeliminowania konfliktów na zawsze była bodźcem do jednoczenia się Europy. Dość szybko jednak, bez bazy wspólnych wartości, owo jednoczenie przybrało formy karykatury. Życie nie znosi pustki. W miejsce tradycyjnych wartości weszła właśnie pseudohumanistyczna filozofia z absolutyzacją pojęć tolerancji, czy poprawności politycznej.

Historia jest traktowana wybiórczo, a nawet zmieniana stosownie do potrzeb. II wojna zaczyna się kojarzyć wyłącznie ze zjawiskiem Holocaustu. Przy okazji pojawiają się pojęcia „polskie obozy”. W czasie wojny świat walczył z nieokreślonym narodowościowo „nazizmem”. Pamięć Europy jest wybiórcza i krótka. W parlamencie brukselskim uczczono ciszą ofiary zamachu terrorystycznego w Madrycie. Zamach miał miejsce rok temu. Przewodniczący parlamentu Hiszpan Borell odmówił jednocześnie polskiemu deputowanemu uczczenia minutą ciszy ofiar Katynia. Czyżby uważał, tak jak Rosjanie, że sprawa się przedawniła? Tymczasem pamięć Europy to pamięć Zachodu i Wschodu. Rozszerzona Unia nigdy nie dokonała refleksji nad wspólną historią kontynentu. Wejście nowych krajów do Unii to także rozszerzenie historycznej pamięci Europy. Bez takiej refleksji nie ma mowy o zrozumieniu teraźniejszości. Unia, niczym postkomuniści w Polsce, ucieka jednak do przodu, a nawet w... kosmos.

Spektakl manipulacji pamięcią będzie miał swój ciąg dalszy 9 maja w Moskwie. Na Placu Czerwonym stukot butów rosyjskich kompanii reprezentacyjnych będą podziwiać przywódcy całego świata. No, może nie całego. Prezydenci dwóch małych państw - Estonii i Litwy mieli odwagę przypomnieć czym był 9 maja 1945 roku dla naszej części Europy. Adamkus i Rutel na obchody nie pojadą. W Polsce stwierdzono, że nieobecni nie mają racji i prezydent zapowiedział „prostowanie historii”. Wszyscy dookoła jednak wiedzą, że do mikrofonu na Placu Czerwonym nikt Kwaśniewskiego nie dopuści... Będzie tam tylko kolejną atrapą dla rosyjskiego fałszowania historii. Generał Władysław Anders nadał niegdyś swojej książce wspominającej czasy wojny tytuł „Bez ostatniego rozdziału...”. Nie sądził pewnie jednak, że ten rozdział będzie zamknięty w Moskwie prezydent III RP, przyklepując swoją obecnością sowiecką wersję historii.

Zdziwiłby się dziś królewiecki filozof Kant. Na niebie gwiazdzistym latają konstytucje, a w ludziach coraz mniej prawa moralnego. Ale może będzie lepiej. Przecież wierzymy w cud

Zmartwychwstania. I w to, że w s z y s t k o przebudzi się do życia... nawet Europa.



ze świata

□ Jan Paweł II opuścił klinikę Gemelli i spędzi święta w Watykanie. Włosi zamierzają w 85 rocznicę urodzin Ojca św. nazwać w prezencie jego imieniem najwyższy szczyt w Abruzzach.

□ W 1 rocznicę zamachów terrorystycznych w Madrycie, Hiszpania gościła uczestników szczytu poświęconego walce z terroryzmem.

□ Przewodniczący Komisji Europejskiej Barroso przyjeżdża 18 marca do Polski, by dyskutować na forum dotyczącym strategii lizbońskiej.

□ Ukraina przystąpiła do wycofywania swoich 1650 żołnierzy z Iraku. Kijów zamierza zwiększyć obecność „niewojсковą”. Ostatni ukraiński żołnierz opuści Irak w październiku.

□ Prezydent Juszczenko oznajmił, że Ukraina zniesie wkrótce jednostronnie wizy dla obywateli państw UE.

□ Bruksela odłożyła rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Chorwacją, która jej zdaniem nie spełnia unijnych standardów. Chodzi o opieszałość wobec ścigania, uznanych za „zbrodniarzy wojennych”, chorwackich wojskowych.

□ Rząd Iranu stwierdził, że „Waszyngton ma halucynacje”, jeżeli sądzi, że kraj ten zrezygnuje z produkcji paliwa jądrowego w zamian za korzyści finansowe. Kraje UE, które pośredniczyły w negocjacjach oświadczyły, że poprą postawienie Iranu przed Radą Bezpieczeństwa ONZ.

□ Po zabójstwie b. premiera Libanu Harariego, w Bejrucie dochodzi do protestów i manifestacji antysyryjskich.

□ Chiński „parlament” przyjął jednogłośnie „prawo antysecesyjne”, które dopuszcza użycie siły wobec Tajwanu. USA uznały ustawę za „niefortunną”. Poparcia pomysłom chińskich komunistów udzieliła natomiast Rosja.

□ 46% Duńczyków jest nie zdecydowanych jak zagłosować w sprawie unijnej konstytucji. Traktat popiera 33%, a 21% jest przeciw. Referendum w Danii odbędzie się 27 września. Podobnych problemów nie ma Portugalia. Tam unijną konstytucję popiera aż 61% mieszkańców, a przeciw jest tylko 11%. Lizbona przeprowadzi referendum pod koniec roku razem z wyborami samorządowymi.

□ Gruzja wyznaczyła Rosji termin od 3 do 6 miesięcy na likwidację w tym kraju baz wojskowych. Tbilisi zaproponowało pomoc w urzędzeniu zwalnianych z pracy żołnierzy.

□ Komisja Europejska z przyczyn „technicznych” musiała odłożyć wyjazd swojej delegacji do Czeczenii. Komisja miała zbadać możliwości pomocy w odbudowie republiki.

□ Prezydent Ukrainy Juszczenko zaprosił do Kijowa rosyjskich oligarchów, by przekonać ich do dobrego klimatu inwestycji w swoim kraju.

□ Pekin oświadczył, że nie zniesie kary śmierci. Orzekanie jej po reformie prawa ma jednak zostać zarezerwowane wyłącznie dla chińskiego Sądu Najwyższego.

□ W Czechach odnaleziono rozkaz b. ministra spraw wewnętrznych Sachera z 1990 r., który w czasie „aksamitnej rewolucji” manipulował teczkami ówczesnych opozycjonistów, w tym Havela. Z rozkazu wynika, że wśród zaproszonych do negocjacji przeważali agenci tajnych służb.

□ Prywatna TV litewska wyemitowała film o „zbrodniczej roli AK na Wileńszczyźnie”. Emisję wiąże się z prowokacją w przeddzień przyznania przez rząd w Wilnie rent dla kombatanów AK, których uznano za członków antyhitlerowskiej koalicji. Film twierdzi, że gen. Krzyżanowski wydał rozkaz zabijania 70 Litwinów za każdego zabitego Polaka.

□ Wg polskiego MSZ, Francja otworzy swój rynek pracy, ale decyzja zostanie ogłoszona po 29 maja, kiedy to ma miejsce referendum konstytucyjne. A co będzie jak się przeciwnicy dowiedzą?

□ Komisja Europejska „obcięta” Polsce o 16,5% przydział „emisji gazów cieplarnianych” na lata 2005-07.

□ W Brukseli trwa spór o wódkę. Z tej okazji do siedziby Unii pojechał, z odpowiednim zapasem trunków na poczęstunek, minister rolnictwa Olejniczak. Chodzi o rozszerzenie definicji wódki na napoje destylowane z każdego produktu. Polska chce ograniczyć nazwę wódka do napoju wytwarzanego tylko ze zboża lub ziemniaków. Wspierają nas Skandynawowie i Estończycy. Batalia jest trudna, ale my proponujemy wezwać na ekspertów starych bimbrowników. Co tam taki deputowany zna się na trunkach...

□ Posłów PE podzielił też inny spór. Chodzi o wysokość pensji eurodeputowanych. Do tej pory otrzymują oni wynagrodzenie z budżetu własnych krajów, uzależnione od wysokości pensji posłów z parlamentów krajowych. Deputowani z Litwy zarabiają około 800 euro, Polacy - 2000, a np. Włosi - 11 tysięcy euro. UE chce przejąć finansowanie deputowanych, ale proponuje podział na „starą” i „nową” Europę. Chodzi o to, żeby deputowani nie zarabiali więcej od prezydentów swoich krajów. Z kolei posłowie nie chcą się zgodzić z nowymi podziałami. Nowa pensja miałaby średnio wynosić ok. 7 tys., a dla „nowych” posłów 4,5 tysiąca euro.

□ Wnuczka Mussoliniego i siostrzenica Sophie Loren, Alessandra, rozpoczęła głodówkę po niedopuszczeniu jej kandydatury w wyborach samorządowych.

□ Niemieckie linie „Lufthansy” kupiły przeżywającego kłopoty przewoźnika Air-Swiss. Nazwa szwajcarskiej firmy ma zostać jednak zachowana.

□ Wg amerykańskiego tygodnika „Forbes” najwięcej miliardów mieszka w Nowym Jorku, a zaraz później w Moskwie. Na liście najbogatszych tego świata znalazła się na 203 miejscu Barbara Piasecka Johnson, a na pozycji 620 wspólnie Kulczyk i Solorz. Najbogatszym człowiekiem świata pozostaje Bill Gates.

Ciąg dalszy ze str. 3

Za kulisami Parlamentu Europejskiego

PE, w przeciwieństwie do krajowego Sejmu, nie rozpoczyna nigdy swej kadencji od zera, tylko kontynuuje się prace pozostawione przez poprzedników. Posłowie, którzy wcześniej już pracowali tutaj są więc lepiej wciągnięci w sprawy i trochę próbują szachować tych „nowych”. Tak jak w szkole. Trzeba się zatem przebijać, pokazać, że się chce walczyć... Nie zawsze uświadamiamy sobie, jak ogromna liczba prac Brukseli dotyczy naszego codziennego życia. Ja sam też tak do końca nie zdawałem sobie sprawy z faktu, że 50-60 procent kwestii dotyczących codzienności Europejczyków regulowanych jest na szczeblu unijnym. Od prawa jazdy, po jakość żywności i lekarstwa. Są to tysiące problemów.

B.D.: *Jak wygląda twój udział w pracach PE?*

B.S.: Aktywność każdego posła zależy trochę od frakcji parlamentarnej, do której należy. Platforma Obywatelska i PSL są wspólnie w Europejskiej Partii Ludowej. Mamy tu razem 19 polskich posłów, którzy zasiadają prawie we wszystkich z 20 komisji naszej frakcji. Chodzi o to, żeby mieć przegląd całości zagadnień, nad którymi pracuje parlament. Nie udało się nam obsadzić tylko komisji ds. kobiet.

B.D.: *Zatrzymajmy się przy frakcjach. Podziały polityczne w Brukseli różnią się od tych w polskim Sejmie. Platforma współpracuje z PSL, czego w Warszawie nie widać?*

B.S.: Myślę, że chodzi tu o pewną „wrażliwość” danej partii, o to gdzie czuje się ona najlepiej. Jedni znajdują w centroprawicy wartości moralne i narodowe, inni podobieństwo zasad gospodarczych. Ważnym argumentem jest też przynależność do dużej frakcji, dzięki czemu wzrastają możliwości działania. Gdyby np. do Ludowców przystąpił też PiS to polscy posłowie mogliby uzyskać więcej stanowisk przewodniczących w komisjach frakcji. Wykorzystują to np. Niemcy.

B.D.: *Czyli dwupartyjny system polityczny Niemiec premiuje Berlin w pracach PE?*

B.S.: Tak. Niemcy mają dwie duże grupy posłów i zwiększają przez to skuteczność działań. Francuzi byli przez lata rozproszeni. Ich realny wpływ był więc mniejszy. Ale z przynależnością partii jest jednak rozmaicie. Np. socjaldemokraci portugalscy weszli w skład naszej frakcji centroprawicowych Ludowców. Podziały polityczne są mniej intensywne na szczeblu europejskim niż krajowym. Wspólne interesy narodowe łączą bardziej niż w polityce krajowej.

B.D.: *Jak wygląda wspólnota interesów polskich i współpracowników naszych posłów w Brukseli?*

B.S.: Powiedziałbym, że połowa ugrupowań funkcjonuje dobrze. Posłowie polscy są widoczni. Zmierzyli się z machiną parlamentu, widać, że zależy im na przebiciu się przez struktury. Mankamentem jest nasze rozbitcie. Największa grupa frakcyjna liczy 19 posłów, reszta z 54 deputowanych jest rozbita w mniejszych klubach i na pewno przez to tracimy. 54 głosy w jednej, czy dwóch frakcjach to jest już w PE potęga. Z inicjatywy PiS polscy posłowie spotykają się raz w miesiącu i to funkcjonuje. Takie nieformalne spotkania „polskiego koła” odbywają się w Strasburgu w czasie sesji plenarnych. Przewodniczy im rotacyjnie po kolei przedstawiciel każdej partii. Omawiamy sprawy, które nas łączą. Dotyczy to głównie budżetu, polityki historycznej, funduszy strukturalnych.

B.D.: *O czym rozmawialiście ostatnio?*

B.S.: Ostatnio na takim spotkaniu zostało przyjęte wspólne stanowisko krytykujące rząd RP za brak współpracy z posłami do PE i niewykorzystywanie możliwości.

B.D.: *To zaskakujące. Rząd na każdym kroku postępuje się frazeologią europejską, a tu nagle okazuje się, że współpraca kuleje. Na czym polega to zaniedbanie?*

B.S.: Jeśli się patrzy na przykład Niemiec czy Irlandii, to widać, że do skutecznego działania jest potrzebna ścisła współpraca rządu i parlamentarzystów danego kraju. Rząd powinien reagować odpowiednio wcześniej, określać swoje cele tak, by posłowie jeszcze na wstępnym etapie prac parlamentu mogli „przechwycić” istotne informacje i realizować cele krajowe. Nasze przedstawicielstwo w Brukseli funkcjonuje dość dobrze, ale rząd nie określa i nie przekazuje swoich priorytetów. Często to my dzwoniemy w ostatniej chwili do przedstawicielstwa i dzieje się to w sytuacji alarmowej. Rząd reaguje tylko na bieżąco. Przysyła rozmaite stanowiska na ostatnią chwilę. Z dokumentu liczącego 100 stron trudno wyłowić to, na czym powinno nam szczególnie zależeć. Teraz trwa konstruowanie budżetu, są szczegółowe sprawy do określenia. Dam przykład z programem „Natura 2000”. Chodzi o ochronę siedlisk, które wyznacza każde państwo. W naszym budżecie nie przewidziano jednak finansowania takich celów. Jeśli dane państwo nie zrealizuje programów ekologicznych, grożą mu wysokie kary. W takich szczegółach wychodzi brak koordynacji. Ale jak rząd przeszedł do opozycji, to pewnie nie ma czasu zajmować się takimi sprawami...

B.D.: *Czy obserwując aktywność posłów innych krajów widać bardziej obronę celów narodowych czy partyjno-ideologicznych?*

B.S.: Francuzi czy Irlandczycy bronią wyraźnie swoich interesów krajowych, niezależnie od przynależności partyjnej. Potrafią nawet głosować wbrew swojej frakcji. Często widzę wśród Ludowców, gdzie jest 40 Niemców i kilkunastu Francuzów, że głosują inaczej niż cała frakcja z jakichś tam swoich powodów krajowych. Są i takie kuriozalne sytuacje, że Francuzka, która odpowiada za dyscyplinę głosowania całej frakcji, wskazuje dłonią jak głosować, ale sama naciska inny guzik. Polacy zresztą też stosują taką taktykę, ale wówczas lojalnie uprzedzamy szefa frakcji, że będziemy głosować inaczej.

B.D.: *Przejdźmy do Twojej działalności. W jakich komisjach zasiadasz?*

B.S.: Jest to Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności oraz Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

B.D.: *Ty osobiście, i polscy posłowie wykazaliście sporo aktywności w czasie „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie, wciągając niejako swoich kolegów z zachodniej Europy do akcji na rzecz Ukrainy...*

B.S.: To był moment kluczowy. Obserwatorzy wyjeżdżają na wybory - rutynowo. Nam jednak zależy na pokazaniu wymiaru wschodniego Unii. Jest to bardzo ważne, bo do momentu „pomarańczowej rewolucji”, chyba większość deputowanych nie zdawała sobie nawet sprawy, że Ukraina jest taka duża i leży tak blisko Unii. Bruksela jest skupiona na polityce śródziemnomorskiej i tam idą ogromne pieniądze. Już od lat wypracowano mechanizmy wspomagania tego regionu. Istniał jeszcze kierunek północny, wspierany przez Skandynawów. Po II turze wyborów ukraińskich zdaliśmy sobie sprawę, że następuje przełom i powstało pytanie - co dalej? Wystąpiliśmy o zwołanie specjalnej sesji i rozpoczęliśmy zbieranie podpisów pod apelem o unieważnienie wyborów. Zaczęliśmy też rozdawać pomarańczowe szaliki. I to „zafunkcjonowało”. Bardzo dobrze przytaczali się do tego także koledzy z PiS-u. Zainteresowanie Ukrainą trzeba podtrzymać i przerabiać teraz na konkrety. Oczekujemy, że tak jak Turcja, Ukraina otrzyma określoną perspektywę europejską.

B.D.: *Czy nie sądzisz, że sporo nieporozumień wynika z braku obecności historii środkowowschodniej Europy w Brukseli? Do Unii przystąpiły nowe kraje regionu, ale ich historia i doświadczenia są jeszcze bagażem, który stoi na progu nie rozpakowany. Czy nie uważasz, że doświadczenie historyczne Unii powinno zostać poszerzone o wymiar środkowowschodni? Przecież przewodniczący PE Borell odmówił ostatnio uczczenia minutą ciszy rocznicy wydania rozkazu mordy na polskich oficerach w Katyniu, a nazajutrz, uczczono ofiary zamachu w Hiszpanii z 2004 roku. Czyżby pamięć historyczna parlamentu sięgała tylko roku?*

Zaangażowanie i spokój

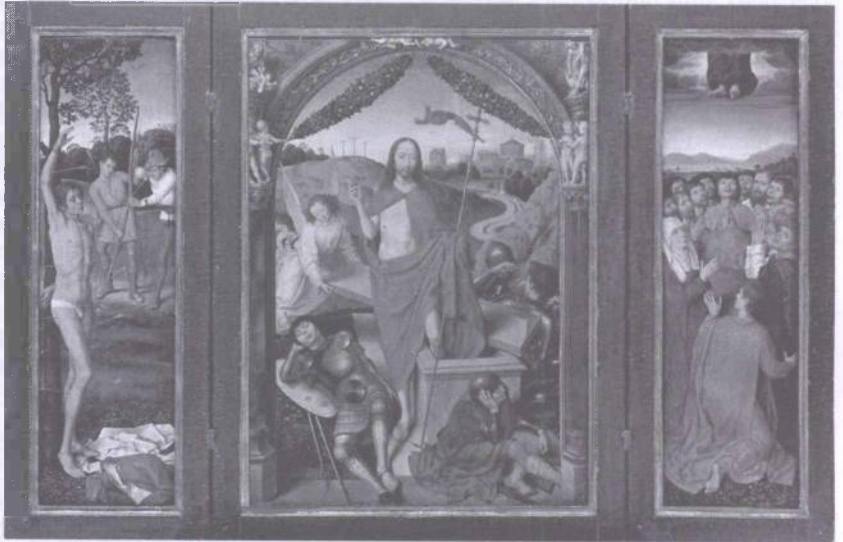
Anna Sobolewska

Sugestywna i - w przekonaniu wielu osób - harmonijna wizja sądu ostatecznego, ukazana w słynnym tryptyku Hansa Memlinga, zdobytym przez gdańskiego kapra w 1473 roku i, dzięki niemu, zdobiąca Bazylikę Mariacką, a po drugiej wojnie światowej Muzeum Narodowe w Gdańsku, znana jest niemal każdemu interesującemu się malarstwem Polakowi. Należące od 1860 roku do zbiorów paryskiego Luwru „Zmartwychwstanie z męczeństwem św. Sebastiana i Wniebowstąpieniem”, czyli średniej wielkości deska, której kwatera środkowa wynosi 62x45 cm, zaś skrzydła boczne po 62x19 cm, nie wzbudza ani powszechnego zainteresowania, ani nie cieszy się takim uznaniem jak inne dzieła malarza. Z wielu jednak względów warto i na ten tryptyk zwrócić baczniejszą uwagę.

Ołtarz, powstały w latach 1485-1490 na zamówienie towarzystwa handlowego lub

go, a obecnie znajdującego się w stolicy Francji, ołtarza, podobnie jak w przedsta-

bractwa imieniem św. Sebastiana, był najprawdopodobniej przeznaczony do kaplicy tejże konfraterni. Nie wyklucza się, iż donatorem mógł być bogaty kupiec noszący imię patrona żołnierzy; zamówił pobożne dzieło, by ustrzec się przed zarazą dżumy. Najprawdopodobniej „Zmartwychwstanie” Memlinga posiadało rewers, lecz niestety nie wiadomo, co znajdowało się na odwrotnej stronie tryptyku. W lewym skrzydle artysta umieścił scenę męczeństwa. Święty, przebity strzałami, bardzo skąpo odziany - u jego stóp leży biała koszula, czerwona kamizelka i złożone na trawie, ledwo widoczne fioletowe spodnie - to wysoki, przystojny młodzieniec, ukazany podobnie jak na pochodzących z tego samego okresu tryptykach lubeckim czy brukselskim. W głębi dostrzec można dwóch żołnierzy - jeden ze strzałą wymierzoną w przywiązaną rękoma do drzewa postać, drugi napinający łuk - obydwaj traktują swoje zbrodnicze przedsięwzięcie jak zabawę. W prawym skrzydle Maryja wraz z apostołami, gromadząc się wokół zminiaturyzowanej Góry Oliwnej i wznosząc wzrok ku niebiosom, asystują przy wywyższeniu Jezusa. Malarz umieścił również, odwróconego plecami, nakrytego czerwonym szatą fundatora albo też samego siebie. Ukazując Chrystusa wstępującego do nieba wzorował się na włoskiej tradycji - widać tylko jego gołe stopy i nogi zasłonięte niebieską szatą; widoczna na obrazie postać wschodzi coraz wyżej a jednocześnie pozostaje wciąż statyczna, tak jakby została porwana przez nieznaną siłę a zarazem, będąc już w przestworzu, tkwiła w tym samym miejscu. Kompozycja głównej części brugejskie-



wieniach Matki Bożej w dziełach z Waszyngtonu, Wiednia i Florencji, ma głębokie symboliczne odniesienia. Chrystus wychodzi z grobu, który został ukazany w formie rzymskiego sarkofagu, jedna noga Zbawiciela tkwi w grobowcu, druga jest już na zewnątrz. Żołnierze śpią. Zmartwychwstały, w czerwonej szacie, ze wzniesioną prawą dłonią i trzymanym w drugiej ręce krzyżem paschalnym, staje jakby naprzeciw nas. Z tyłu zaś anioł coraz dalej odsuwa ciężką płytę grobu. W głębi opustoszała wzniesienie Golgoty i droga prowadząca do miasta, powstającego właśnie ze snu, a także postacie zmierzające do - jak należy przypuszczać - pustego grobu. Większość znawców zwraca uwagę na symboliczną oprawę sceny zmartwychwstania, szczególnie zaś na łuk triumfalny. Łuk ustrojony festonami, z aniołkami podtrzymującymi girlandy owoców, jest prawdziwym majstersztykiem. Sprawia wrażenie wyrzeźbionych fryzów, tworzących formę kwiatu lilii. Memling, zatroskany zawsze o prawdę historyczną, umieszcza grób blisko skały, stara się godzić przekaz nowotestamentowy z wyobrażeniami własnej epoki i własnymi wizjami, korzysta ze znanych wzorców - na przykład typ grobowca i postać Jezusa są niemal identyczne jak na „Zmartwychwstaniu” Diericka Boutsy pochodzącym sprzed 1464 roku - a jednocześnie w sposób mistrzowski operuje plastycznymi środkami.

go, a obecnie znajdującego się w stolicy Francji, ołtarza, podobnie jak w przedsta-

Dokończenie na str. 10-11

B.S.: Przy sprawie Katynia nie chodziło o względy proceduralne. To wszystko było jakieś dziwne. Niby rzeczywiście parlament nie chce się zajmować tematami historycznymi i problematyka ta ma mniejsze znaczenie w PE. Posłowie uważają, że nie należy się na tym skupiać. Nie zdają sobie sprawy, że historia ukształtowała naszą część Europy. Przed 9 maja planuję zorganizowanie debaty polsko-niemieckiej na temat znaczenia historii w dziejach Europy. Co do sprawy Katynia, to tej odmowy raczej bym nie przeceniał. Sprawa wróci w kwietniu, w rocznicę mordu. Teraz była to pisemna, dość późno złożona, w formie listu, prośba o uczczenie rocznicy. Temat wróci też przed 9 maja, przy okazji świętowania rocznicy zwycięstwa nad Niemcami. Powoli wyklują się treści rezolucji o „długotrwałych skutkach II wojny światowej”, która powinna poruszyć te sprawy.

B.D.: Poruszyłeś temat „9 maja”, który u wielu Polaków wywołuje obawy o dalsze fałszowanie historii przez Moskwę. Czy na forum PE polscy posłowie podejmą jakieś akcje na rzecz prostowania historii?

B.S.: Jest przygotowana przez prof. Roszkowskiego rezolucja o „skutkach II wojny”. Krąży obecnie wśród posłów, ale jej losy trudno na razie przewidzieć. Dokument odnosi się do tego, co po wojnie działo się na naszym obszarze Europy. W sposób dość łopatologiczny opisuje zniewolenie i znaczenie tego procesu dla dzisiejszych dziejów Europy Środkowowschodniej.

B.D.: Historia jest więc częścią polityki?

BS: Rosja nie obawia się używania historii do bieżącej polityki. Wykorzystuje ją do budowania swojej potęgi. W porównaniu z postawą UE jest to pewien paradoks. Na szczęście dziś liczy się bardziej siła ekonomiczna...

B.D.: Na szczęście...

B.S.: Ciągle...

Rozmawiał Bogdan Dobosz



Druga część rozmowy z deputowanym do Europejskiego Parlamentu - Bogusławem Sonikiem w następnym numerze GK.

(Redakcja)



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

« MÉMOIRE ET IDENTITÉ »

Un livre du pape Jean-Paul II, c'est toujours un événement abondamment commenté par les médias. Après «Entrez dans l'espérance» (1994), «Don et mystère» (1996), «Triptyque romain» (2003) et «Levez-vous, allons!» (2004), le Saint-Père vient de publier son cinquième ouvrage, intitulé «Mémoire et identité», qui a été présenté le 22 février dernier à Rome.

C'est un livre qui a mûri pendant douze ans, dans la mesure où il est le résultat d'entretiens menés en 1993 avec deux amis philosophes polonais, le père Józef Tischner, décédé en 2000, et le professeur Krzysztof Michalski. Le texte a été récemment retravaillé par le Pape en vue de sa publication. Ce qui fait la richesse de son livre, c'est le nombre de sujets qu'il aborde: le mal et son idéologie, la liberté et la responsabilité, la patrie et la nation, l'Europe et la place qu'y tiennent la Pologne et l'Église, la démocratie et les dangers qui lui sont liés. A

la fin de l'ouvrage, Jean-Paul II revient sur l'attentat dont il a été victime en 1981 et sur sa rencontre avec le meurtrier. Je n'ai pas encore lu le livre car j'attends d'en avoir la version polonaise entre les mains, mais j'ai pu en lire des extraits publiés par le quotidien *Gazeta Wyborcza*. J'y reviendrai plus loin. Je veux d'abord vous faire part de ma réaction à l'égard des comptes-rendus qui ont été écrits en France où le livre est sorti plus tôt qu'en Pologne. Une fois de plus, lorsqu'il s'agit du Pape, je ressens un malaise et de l'irritation à voir ce que les journalistes expriment à son propos. Lorsque l'on fait un parallèle avec ce qu'écrivent leurs confrères en Pologne, j'ai l'impression que les uns et les autres n'ont pas lu la même chose. S'agit-il du même texte qu'ils ont eu entre les mains? Dans l'Hexagone, a-t-on réellement lu et compris ce qu'a écrit le Saint-Père, ou s'est-on simplement contenté de relever quelques phrases sorties de leur contexte pour venir alimenter une critique à la lumière de sa propre idéologie? Voici quelques titres glanés en France: «Jean-Paul II compare avortement, nazisme et communisme», «La Shoah et l'IVG», «Le pape voit la marque du mal dans le mariage gay et l'IVG». J'arrête là la litanie des titres, suffisamment édifiante. Elle est le reflet du regard réducteur qu'a une partie de la presse et de la société française sur l'action et la pensée du pape Jean-Paul II. Je ne vais certainement pas me faire que des amis en écrivant ces lignes, mais j'y suis habitué. Quoi qu'il dise ou quoi qu'il fasse, le Pape dérange, aucun doute n'est permis. Il dérange des milieux bien pensants où un certain «politiquement correct» est de rigueur, où il est de bon ton d'afficher des positions

JEAN-PAUL II Mémoire et identité

Flammarion

contre la foi et l'Église et de prendre pour cible le Saint-Père, sans chercher à comprendre le sens profond de ce qu'il dit ou de ce qu'il fait. Au besoin, on exprime «son indignation» par voie de communiqué de presse pour faire savoir qu'«aucune morale ou religion ne saurait s'imposer à tous». Toutefois, «le pape ne méconnaît pas l'apport des Lumières et de la Révolution française», nous voilà rassurés. Mais qu'a donc écrit le Pape de si terrible pour provoquer de telles polémiques? Il est critique à l'égard de ces mi-

lieux qui font la promotion d'une civilisation autre que celle où le Christ est la «pierre angulaire»: cette civilisation n'est peut-être pas athée, écrit le Saint-Père, mais elle est positiviste et agnostique car basée sur le principe de penser et d'agir «comme si Dieu n'existait pas». Et d'ajouter qu'on la remarque dans la «mentalité scientifique contemporaine, ou plutôt scientifique, ainsi que dans la littérature, et surtout dans les médias». Dans l'optique de cette civilisation, c'est l'homme qui décide de ce qui est bien et de ce qui est mal, hors du contexte des valeurs dont Dieu est la source. Ces courants «antiévangéliques» sont à l'origine de toutes les permissivités que l'on observe à l'heure actuelle et disposent, selon Jean-Paul II, de moyens financiers considérables à l'échelle mondiale pour la propagation de leur programme. A propos de la démocratie, le Souverain pontife est également très clair. Pour lui, c'est le système qui, dans ses principes, correspond le mieux à la nature humaine, mais il est nécessaire qu'il respecte les normes éthiques fondamentales. Est-ce que les normes régulant la vie sociale, édictées par les parlements, sont suffisantes pour assurer le bien commun? Le Décalogue, qui doit être compris comme une loi de la nature, même par ceux qui n'acceptent pas la Révélation, doit être le fondement intangible de la démocratie car, s'il est remis en question, la vie sociale est impossible et l'existence morale de l'homme est menacée. C'est pourquoi la loi créée par l'homme doit être limitée par la loi de la nature.

Suite à la page 17

Dokończenie ze str. 9

Zaangażowanie i spokój

W jego „Zmartwychwstaniu”, jak w większości dzieł niemieckiego brugijczyka, nie dochodzi do głosu żaden niespokojny ton. Artysta zaufał spokojowi i zamyśleniu. Warstwa farby, jaką pokrył obraz, jest bardzo cienka, malując ciało Chrystusa, i innych postaci, używa delikatnych kolorów, ale też - jak w wielu innych przedstawieniach - gra kolorami, nasyconą czerwień, błękitami i głębokimi fioletami. Dzięki użytej tonacji, całości brakuje kontrastu, obraz wydaje się mglisty, zachmurzony, powiewny i lekki - lecz wszystko po to, by scena zmartwychwstania obrazowała jednocześnie świat narodzić.

Urodzony między 1433 a 1440 rokiem w Seligenstadt koło Frankfurtu, uczył się malarstwa we Flandrii. Wcześniej, jak przypuszczają niektórzy, mógł kształcić się w warsztacie Stefana Lochnera w Kolonii. Miał też, jak głosi legenda, przez przypadek zostać malarzem. Ranny, odnaleziony u progu szpitala, z wdzięczności za opiekę i dzięki natchnieniu otrzymanemu przez Boga został malarzem charytatywnej instytucji. Pracował dla zamożnych mecenasów i brugijskich kościołów. We wczesnym okresie swojej działalności wyraźnie inspirował się twórczością Rogiera van Weydena. Tworząc niderlandzką formułę włoskiej *Sacra Conversazione*, czyli świętej rozmowy, budując określony, kompozycyjno-teologiczny układ, zmierzając do wywołania modlitewnego skupienia czy nabożnej medytacji, nie stronił od, umieszczanych w tle, narracyjnych odniesień. Był ściśle związany ze swoją epoką, ale - co zdaniem wielu świadczy o jego geniuszu - w sposób perfekcyjny posługiwał się i farbami, i zasadami kompozycji.

Nie wszyscy, także współcześnie, entuzjastycznie podchodzą do jego twórczości, twierdząc nawet, iż Memling jest nazbyt sentymentalny a bohaterowie jego obrazów, choć przedstawiani z ogromną precyzją, pozbawieni są charakteru i mało przekonujący. Osłabienie barw - ich zdaniem - wcale nie jest efektem zamierzonego działania, lecz dowodem niedoskonałości warsztatowej. Wydaje się jednak, że jego krytycy nie zadali sobie trudu, by wejść w psychikę twórcy i w jego świat.

„Był to artysta łagodny, spokojnie obserwujący otaczający go świat i dzielący się z nami swoimi reakcjami” - pisze siostra Wendy Beckett w „Historii malarstwa”¹. Nie sposób zrozumieć tego malarstwa bez wniknięcia w osobowość etatowego pracownika Konfraterni Św. Sebastiana z Brugii. Albowiem, co było raczej przywilejem nielicznych, mógł on patrzeć na otaczającą go rzeczywistość - tak na dramaty przeszłości, jak i teraźniejsze zdarzenia - z dystansem, angażując się w nią wedle swej woli a zarazem nakłaniając innych do spokojnej refleksji. Dostrzegał - o czym świadczy malarzski „opis” męczeństwa św. Sebastiana - tragiczność ludzkiego losu i ludzkie okrucieństwo, niejednokrotnie połączone z bezmyślnością, krzywdą czynioną innym w imię wła- ➔➔



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Nie możemy ostatnio narzekać na brak moralnych dylematów, które nurtują nasz naród. Ale uważam, że wizyta Kwaśniewskiego w Moskwie, w dniu 9 maja będzie, przynajmniej dla mojego pokolenia, dla dzieci wojny, czymś wyjątkowo nas upokarzającym.

Owszem, Rosjanom się nie dziwię, że 60 rocznicę pokonania hitlerowskich Niemiec, chcą uroczysto i medialnie uczcić w ramach swoistego odrodzenia. Nawiasem dodam, że duchowe odrodzenie bez szczerzej pokuty jest niemożliwe. Lecz z jakiego powodu my, Polacy mamy się radować, że w 1945 r. okupanta niemieckiego, zastąpił okupant sowiecki? Gdyby chociaż inny Polak miał nas tam reprezentować, który odważnie upomniałby się na Placu Czerwonym o historyczną prawdę, może wtedy nie miałbym nic przeciwko temu, ale Kwaśniewskiego na to nie stać.

Oczywiście nie mówię, że osobiście nie uczę tej rocznicy w sposób sobie właściwy. Pójdziemy z przyjaciółmi w dniu 9 maja na ulicę Roosevelta w Łodzi - o czym w tajemnicy informuję moich czytelników - z tabliczką, którą zasłonimy starą nazwą tej ulicy. Na nowej tabliczce też znajdzie się nazwisko amerykańskiego prezydenta, a brzmiało będzie „ul. Reagana”. No cóż, starzy Polacy rozważają może nie zawsze grzeszą, ale honorem - tak.

Podczas uroczystości w Moskwie, które się zapowiadają bardzo podniosłe, zostanie odkryty nowy pomnik Zwycięstwa, na którym będą widniały postaci żołnierzy koalicji antyhitlerowskiej, nawet o dziwo francuski żołnierz się tam znajdzie. Jak

→→ snej wygody czy korzyści, ale patrzył znacznie dalej - rzecz by można - w oblicze Zmartwychwstałego, w sens zdarzeń opisanych w Starym i Nowym Testamencie.

Powstały dziewięć czy też cztery lata przed śmiercią Memlinga ołtarz, łącząc w sobie różne teologiczne tematy i historyczne zdarzenia, odsyła nas: tak do Chrystusa, jak i do własnego wnętrza. Nie tyle wzywa, zachęca do czynu, co skłania do namysłu, modlitwy i kontemplacji. Zdaje się przypominać, iż Bożych tajemnic nie zgłębimy jedynie rozumem. Poznanie prawd wiary i chrześcijańskie zaangażowanie wymaga najpierw uznania Boskiej mocy, Boskiej obecności, Boskiego objawienia. Bóg działa i dziś - lecz nie w taki sposób i nie takimi środkami, jakie często Mu przypisujemy.

„Zmartwychwstanie z męczą św. Sebastiana i Wniebowstąpienie” jest dowodem, że działając spokojnie i jednocześnie z przekonaniem możemy dokonać znacznie więcej niż wtedy, gdy naszą siłą czynimy to, co tylko w ludzkich oczach może uchodzić za niezawodne i niezastąpione.

Anna Sobolewska

1 Wendy Beckett, „Historii malarstwa”, przełożyła Iwona Zych, Warszawa 2002, s. 70

widomo z reżyserowanych przecieków, tylko polskiego żołnierza zabraknie. I to nie przez jakieś przeoczenie, podobnie jak nie są przypadkowe ostatnie komunikaty rosyjskiego MSZ, powtarzane nieustannie na konferencjach prasowych, że pakt Mołotow-Ribbentrop Józef Stalin zawarł z Adolfem Hitlerem w samoobronie. Władimir Putin, wierny uczeń Goebbelsa, który wielokrotnie powtarzał, że Niemcy napadły na Polskę właśnie w obronie przed agresją sowiecką, mówi dzisiaj to samo co jego mistrz 60 lat temu. Po prostu ZSRR właśnie z łęku przed pańską Polską zbrała się z III Rzeszą. Okazuje się, że w 1939 r. imperialistyczna Polska zagrażała strasznie obu sąsiadom.

Nie jest też zwykłym przypadkiem, że politycy i publicyści rosyjscy będący na usługach Putina, sławią ostatnio coraz częściej dobrodziejstwa Jałty, dzięki której to Polska stała się „silna, wolna, demokratyczna i niezależna”. Ja doskonale rozumiem, że przywódca kraju ma obowiązek dbać o interesy swego państwa, ale Putin czyni to w sposób carsko-stalinowski, a Rosjanie to dobry i wspaniały naród i nie zasługują, ażeby w XXI wieku Matiuszkę Rosję zamieniać znów w Imperium Zła. Niestety ich władcy od kilkuset lat uważają, że bezpieczeństwo swego kraju można osiągnąć tylko przez podbój i zniewolenie sąsiadów. Putin jest nieodrodnym dzieckiem tego utrwalonego kompleksu. Czeczenia, gdzie okrucieństwo w torturowaniu i eksterminacji tego narodu osiąga niewyobrażalne rozmiary jest tego rosyjskiego kompleksu najwyższym dziś dowodem. Okazuje się, że stare tradycje w zadawaniu ludziom niespotykanego bólu są w dzisiejszej putinowskiej Rosji kontynuowane. Szczegółów nie będę tu dziś mnożył, podam tylko, że nikt na świecie nie wpadł na taki pomysł, aby przed wrzuceniem ludzi do pustej, głębokiej studni, obcinać im wargi. Obawiam się tylko, że ten inteligentny i utalentowany naród, który według wszelkich naukowych prognoz w 2050 r. ma liczyć zaledwie 70 milionów ludzi, kurcząc się systematycznie, stanie się dla świata bardziej niebezpieczny niż obecnie.

Ponieważ odnośnie jednak wrażenia, że by w obiektywnej ocenie obchodzić 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej, z nadto przytłaczają mnie obrazy jakich byłem świadkiem, oglądając to „wyzwolenie” okiem przekornego nastolatka, pozwolę sobie dalszy ciąg tych wywodów powierzyć starszemu ode mnie Henrykowi Paryszowi z okolic Tych, synowi powstańca śląskiego.

Na trzeci dzień po wyzwoleniu wróciłem



pieszo do domu z Oświęcimia. Miejscowi Polacy zaczęli tworzyć zręby nowych władz gminnych. Potrzebna była również policja. Zostałem jednym z nich. Jako członek AK chciałem dobrze służyć Ojczyźnie. Któregoś dnia pod koniec maja, gdy byłem na służbie z kolegą, wtargnęła do naszej wsi banda pijanych ruskich żołnierzy, żądając łupów, wódki i goniąc za dziewczętami. Ponieważ kategorycznie odmówiliśmy ich żądaniom, doszło do utarczki z użyciem przez nich broni i wynik potyczki był taki, że śmiertelnie postrzeliłem jednego z nich. Rozbrojoną resztę doprowadziłem z kolegą do Komendatury Armii Czerwonej. Skutek był zaskakujący. Komendant rozbroił nas, dotkliwie pobił i doprowadził do NKWD w Tychach. Tam podczas przesłuchań straciłem zęby trzonowe, a po dwóch tygodniach zostałem osądzony przez Trybunał Wojenny i skazany na 8 lat zsyłki. Powiedziano mi wtedy: „Wy nie oszudzion za to, czto wy strierali, tolko za AK”. Po osądzeniu okradziono mnie z części ubrania i bielizny, i przewieziono do Częstochowy, wkrótce załadowano nas do wagonów - chyba z tysiąc osób - i przewieziono do Lwowa. Znalazłem się w więzieniu na ulicy Pełtewnej. Siedzieli tam pełno AK-owców i UPA-owców. Stamtąd ponownie wsadzono nas do wagonów i po 6 tygodniach znaleźliśmy się, oczywiście nie wszyscy, gdyż połowa prawie w drodze z głodu zmarła, w powiecie Mari-insk. Tutaj osadzono nas w tzw. BUR-u - baraku o ostrej dyscyplinie. Tam spędziłem pierwszą najcięższą zimę, na wyrębie lasu. Następne też były bardzo ciężkie. Ale mówić o tym wszystkim niepodobna, bo i tak trudno uwierzyć, że żyję. Żyję choć zmarnowano mi najpiękniejsze lata młodości. Miałem wtedy dopiero 20 lat. Ale po odsiadce wróciłem, choć nigdy w to nie wierzyłem i do tej pory nie chce mi się w to wierzyć.

9 maja nie będę oglądał żadnych uroczystości, gdyż by mnie szlag trafił. Kto dziś pamięta losy setek tysięcy Polaków, którzy w bydlęcych wagonach byli wywożeni w dalekie śniegi Sybiru - na zatracenie? Tragedię Magadanu, Kołymy, Chabarowska, Ust-Nery, Workuty i wielu innych miejsc zsyłki powoli zaściana firanka czasu. Ta potworna zbrodnia ludobójstwa nie została dotąd w pełni ukazana. Tak więc by historia straszliwych ludzkich nieszczęść już nigdy nie zatoczyła koła, nie wolno nam o niej zapominać.



Polacy w Beneluksie

W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy
Słowo na Wielkanoc Rektora PMK w Beneluksie

Przewielebni księża, Czcigodne Siostry, Kochani moi Rodacy.

Wiosna przyszła po długiej zimie. Radośniej patrzmy na budzący się do życia świat przyrody. Zmartwychwstanie Chrystusa - to także wiosna dla wszystkich chrześcijan. Wiosna serc i dusz rozbudzonych poprzez dzieła wielkopostne. Odnowiony świat chrześcijański przez rekolekcje i sakrament pokuty woła o poranku wielkanocnym: „*W tym dniu wspaniałym wszyscy się radujmy*”.

A dlaczego ta radość szczególna? Bo zmartwychwstanie wieńczy dzieje Bożej miłości. Widać to przecież od początku kart Starego Testamentu. Stworzenie świata i postawienie pośrodku niego człowieka, a wreszcie przymierze z nim i ta cała historia ludzkiej doli naszych przodków od dalekiego Ur chaldejskiego po niewolę w Egipcie oraz uwolnienie z niej a wreszcie obiecany kraj szczęścia - to jedna droga miłowania człowieka przez Boga. Aż wreszcie Bóg „nie wytrzymał”. Okazał swą Miłość Wcieleniem Syna Bożego. Ludzkie oczy cieszył Pan swoim „przemarszem” po ziemi, którą do dziś nazywamy „świętą”. Chociaż i na tej ziemi były cienie i „niekochanie”. On wiedział, że jest znakiem, któremu sprzeciwiać się będą. I to jest niewyobrażalne dla umysłu ludzkiego, że mimo tego sprzeciwu, mimo tej niewdzięczności, mimo ludzkiej pychy i grzechu, mimo niewiary, kpin i złości, mimo sądu, oplucia, bicia i krzyżowania - Bóg nie zapomniał miłości. Bóg ją spotęgował w niedzielę Zmartwychwstania. Umarł a żyje! Przykryty kamieniem, a wychodzi „z grobu dnia trzeciego z rana”. I dlatego powtarzamy tego dnia, w tym wielkanocnym czasie, radosny okrzyk zdziwienia, dumy i zachwytu, okrzyk wiary i nawrócenia: „*Alleluja, Zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja*”. W tym dniu wspaniałym wszyscy się radujmy! To nam jest potrzebne. A z tej radości wypływa wiara. Tej nam jeszcze bardziej dziś potrzeba. Umysł nasz uniośł się pychą. Zachłystną sobą i uważa, że światu nic poza nim. Wystarczy tylko dotknąć. Niczego poza tym nie ma. Gdy usiłujemy pojąć, czym jest jakaś rzecz, bierzemy ją do ręki. Chwytanie i ujmowanie są ludzkim sposobem poznawania. Ale Zmartwychwstałego nie można zrozumieć w taki sposób. Niezbędny jest wgląd wiary. **Zmartwychwstałym nie można dysponować jak rzeczą!** Nie można Go uchwycić. To On nas „chwytą” i jako Syn zwraca nas ku Ojcu, do którego wstąpił po śmierci. Przez swoje zmartwychwstanie uczynił nas wspólnotą w wierze, uczynił nas Kościołem miłości i Kościołem wieczności. Zmartwychwstanie Chrystusa stało się faktem. I właśnie ten fakt mamy, nie badać go, nie spierać się o niego - ale mamy go uwewnętrzniać. Zmartwychwstanie ma nas przemieniać, uwrażliwiać jak Chrystusa na miłość bliźniego, na miłość świata. Nasza miłość do Jezusa dzięki Zmartwychwstaniu uzysku-

je ostateczną i wiekuiącą trwałość „*Nie bójcie się... jestem odtąd z wami, aż do końca*” (Mt 28,20). Zmartwychwstanie nie jest fantazją, lecz doświadczeniem, które się dzieje w naszym życiu. Doświadczyła tego Maria Magdalena jako pierwsza z kobiet świata: „*Nie ma Go tu! Zmartwychwstał, jak sam powiedział*” (Mt 28,3). „*zabrano Pana mego*” (J 20,13). Potem dołączą Apostołowie, uczniowie, ludzie Ziemi Świętej, następnie ludy Europy a wreszcie świata. W poranek zmartwychwstania biegli co tchu do grobu Piotr i Jan, a kiedy stanęli i zobaczyli, - to św. Jan napisze krótko: „*ujrzał i uwierzył*” (J 20,9). Dotąd mieli Chrystusa „dla siebie”, a odtąd jest On dla wszystkich. Doprawdy oszaleć można z radości! **Chrystus dla wszystkich!** Nie można zatrzymać Zmartwychwstałego. Ewangelie wyraźnie mówią, że On ukazuje się im a potem znika. Nie daje się uchwycić i pojąć. To samo dotyczy ziemskiej miłości. Nie mogę zatrzymać drugiego człowieka. Coś w nim musi wstąpić do Boga, coś w nim nie jest do mojej dyspozycji. Oj, żeby o tym wiedzieli młodzi, zakochani, narzeczeni i małżonkowie - inaczej ułożyliby swoje życie. Inaczej. To znaczy dobrze, prawidłowo i nie byłoby takiego cierpienia, i stresów, rozejść, i „połamanego” życia. Zmartwychwstanie rodzi nową więź z Jezusem. Oznacza, że Chrystus staje się moim osobistym nauczycielem, kimś, kto wiedzie mnie do życia, kto przemawia do mnie w miłości. Zmartwychwstanie oznacza, że miłość jest silniejsza niż śmierć. Jezus nie pozostał w ramionach śmierci. Jego miłość pokonała śmierć. I dlatego nawet śmierć nie może nas już wyrwać miłości Chrystusa. Ale również musimy pamiętać: że zmartwychwstanie oznacza, iż nie możemy zatrzymać Jezusa, że Jezus zwraca nas ku Ojcu, kieruje do domu, bo w Bogu jesteśmy naprawdę domownikami: „*przygotuję wam miejsce... bo w domu Ojca mego jest miejsca wiele...*” (J 14,2).

Zmartwychwstanie Chrystusa wyraźnie pokazuje nam nasze centrum, które w Bogu ma swą podstawę. **Życie w Bogu jest życiem prawdziwym.** Życie w prawach Bożych jest życiem wolnym i godnym człowieka. Życie wartościami Bożymi porządkuje, umacnia, scala i czyni świat sobie bliski, prawdziwie demokratyczny i mądry. Wreszcie zmartwychwstanie daje nam odwagę do życia i przewycięza na-

sze lęki i nasze zamknięcia. Zmartwychwstały nie ma żadnych „przeszkód”, przechodzi przez wszystkie „drzwi” i ukazuje swoje rany jak Tomaszowi, ukazuje, że są one symbolem miłości - miłości, która potrafi uleczyć. Wtedy właśnie ginie ich ciasnota, ich lęk przemienia się w radość. I czują się postawicami jako świadkowie Zmartwychwstałego, jako świadkowie Bożej miłości, która objawiła się w Chrystusie i pokonała śmierć. Chcielibyśmy oczywiście dotknąć i widzieć Chrystusa. Jak Tomasz: „*jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca w miejsce gwoździ i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę*” (J 20,25). To także nasza tęsknota. Spełniła się Tomaszowi. Odpowiedział jasnym i prostym, i płomiennym wezwaniem, jakie może uczynić chrześcijanin: „*Pan mój i Bóg mój*” (J 20,28). Kto za Tomaszem może powiedzieć: „*Pan mój i Bóg mój*”, ten zrozumiał Jezusowe postanie. Jego Panem nie są ludzie, Jego Bogiem nie są już pieniądze i sukcesy. Kto wyznaje, że Jezus jest Jego Panem i Bogiem, ten zmartwychwstał do nowego życia. Otwiera oczy i poznaje, na czym polega rzeczywiste życie. Jezus spełniając życzenie Tomasza, spełnia poprzez niego i nasze również. Podczas Eucharystii możemy, jak Tomasz, dotknąć ran Jezusowych. Spożywając jego Ciało i pijąc Jego Krew, wkładamy palec w miejsce po gwoździach i rękę w Jego bok, z którego płynie ku nam Jego miłość. Rany Ukrzyżowanego odgrywają ważną rolę również po Zmartwychwstaniu. Przez nie dokonuje się cud wiary. Są obietnicą, że również nasze rany ulegną przemianom. Zmartwychwstania doświadczamy w każdej Eucharystii. Jezus podaje nam chleb nieśmiertelności: „*Kto pożywa tego chleba, nie będzie łakną, ale będzie miał życie*”. (J 6,51) Naszą nieśmiertelność Chrystus miesza ze swoją nieśmiertelnością. Dlatego uczestniczymy w wiecznym, nieprzemijającym i niezniszczalnym życiu Boga.

Rok Eucharystii, który nadal trwa niech nam ciągle tę prawdę przypomina i z wielką pokorą zbliża do eucharystycznego stołu. **K**ochani Rodacy. „*Radujmy się i weselmy w tym dniu*”, który Kościół nazywa największym świętem święt chrześcijańskich, bo to święto obejmuje całego człowieka i przywraca mu ponownie dar kiedyś stracony: „*non omnis moriar*” - „*nie wszystkich umrę*”, Ja żyć będę, nawet gdy umrę. Bo On zmartwychwstał dla mnie. Dlatego człowiek jest „ku zmartwychwstaniu”. Czy może być większa radość? Czy jest jakaś inna obietnica nad tę Bożą? Chrystus przybył do nas jako światło i rozjaśni nasze życie, aby się stało prawdziwym życiem - życiem wiecznym. I abyśmy je mieli w obfitości (J 10,10). Dlatego „*zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja. Cieszymy się i radujmy*”. Niech nikt nam tej radości nie zamęci. Życząc wam wszystkim wytrwania w tej radości z owej Nocy Wielkanocnej, bo dla niej warto żyć, warto się trudzić i ➔➔



Ex libris

„Pamięć i tożsamość”

Joanna Pietrzak-Thébault

Pamięć i tożsamość”, która trafiła właśnie na półki polskich księgarń (w przedsprzedaży już od 11 marca, wszędzie - od wczoraj, czyli 14), najnowsza książka Ojca Świętego, jest zarazem tą, nad którą praca trwała z pewnością najdłużej. O burzliwych jej dziejach opowiedzieli nam, na promocji polskiego wydania książki, która wśród flesztów fotografów i pokaznego tłumku dziennikarzy (pomimo nieobecności zapowiadanego rzecznika prasowego Watykanu, Joachima Nawarro-Vallsa) odbyła się 14 marca w siedzibie Konferencji Episkopatu w Warszawie, jeden z jej redaktorów, ks. Paweł Ptasznik i jej „współautor”, prof. Michalski.

Geneza książki sięga bowiem 1993 r. - roku zaproszenia do letniej rezydencji w Castel Gandolfo dwóch wybitnych polskich filozofów - nieżyjącego już ks. prof. Józefa Tischnera i prof. Kazimierza Michalskiego, kierującego obecnie „tischnerowskim” Instytutem Nauk o Człowieku w Wiedniu. Wynikiem rozmów w papieskich ogrodach był zapis magnetofonowy. Rozmów bardzo osobistych - nie w sensie biograficznym, lecz w sensie emocjonalnego mówienia o tym, co papieża poruszało, o ważnych dla niego sprawach - równocześnie w wymiarze osobistym i powszechnym. Kolejne etapy powstawania ostatecznej redakcji rozkładają się na wiele lat. Część tekstu powstawała jeszcze za życia i przy udziale bardzo już chorego ks. Tischnera, potem Papież wielokrotnie powracał do książki, pracując nad materiałami z „żółtej teczki” w wolnych chwilach: pomiędzy codziennymi zajęciami i obowiązkami, na wakacjach, nawet w szpitalu. Tytuł książki zaczerpnięty został z referatu francuskiego filozofa Paula Ricoeura, wygłoszonego w tym samym 1993 r., w tym samym Castel Gandolfo, podczas letnich spotkań filozoficznych.

Obaj „współsprawcy” książki mówili także o wahaniach Autora dotyczących tego bardzo osobistego jej wymiaru. Ostatecznie, po wieloletnich zmaganiach z tekstem, po wielokrotnie wprowadzanych zmianach w „scenariuszu” narzuconym przez obu rozmówców, po konsultacjach z teologiem papieskim - książka ukazała się.

„Niech ta książka idzie do ludzi”, powiedział Papież do Henryka Woźniakowskiego, prezesa wydawnictwa „Znak”, które książkę wprowadziło do polskich księgarń. I książka poszła do ludzi: do zapowiadanych 400 tys. nakładu (początkowo wydawnictwo planowało 200 tys. nakładu) dodrukowano, jeszcze przed oficjalną promocją, kolejnych 200 tys. W wielu księgarniach „Pamięć i tożsamość” rozeszła się w kilka godzin, w innych powstały na nią zapisy.

→→ warto starzeć; kochać w małżeństwie, tworzyć rodzinę, służyć człowiekowi - ku zmartwychwstaniu!
Błogosławionych Święt! Z darem modlitwy i radosnym „Alleluja”!

Ks. prof. Ryszard Szytka
Rektor PMK w Beneluxie

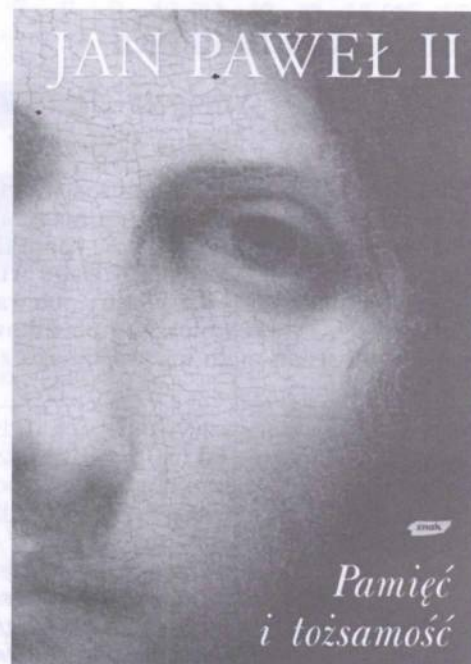
Bruksela, Wielkanoc
w Roku Eucharystii 2005

Polonia z Chicago też już zamówiła 3 tysiące egzemplarzy. Temu zapowiadnemu sukcesowi „handlowemu” nikt się nie dziwi - „Tryptyk rzymski” sprzedano w 2003 r. w 550 tysięcznym nakładzie, a „Wstanie, chodźmy” w 2004 r. - w 300 tys. Dochód ze sprzedaży „Pamięci i tożsamości” przeznaczony zostanie, zgodnie z wolą Autora i Wydawcy, na stypendia, którymi dysponuje fundusz im. Ks. Tischnera.

Najnowsza książka papieża nie jest gruba - liczy nieco ponad 170 stron. I jak mówią ci, którzy już zdążyli ją przeczytać, „chciałoby się, aby była przynajmniej dwa razy dłuższa”. Wśród wątków, które się w niej przewijają, jednym z ważniejszych jest motyw Europy - widzianej „wertikalnie”, jako wspólnota historii, a zarazem „horyzontalnie” - jako „ojczyzna”, stojąca w tym samym szeregu pojęć, co „rodzina” i „naród”. Obok niego bardzo silnie obecny jest motyw Polski - papież przypomina pamięć, tradycję Polski jagiellońskiej, państwa opartego na prawie, tolerancyjnego i wykraczającego wręcz ponad ówczesne standardy „demokracji”. O tej Polsce mówił Erazm z Rotterdamu „Polonia mea est”.

Zasadniczym jednak wątkiem książki jest zmaganie się z cierpieniem - pytania o jego granice w wypełnionym totalitaryzmami XX wieku, o możliwości jego zrozumienia, także w wymiarze osobistym. Właśnie te fragmenty książki były najdłuższe, najdogłębiej opracowywane. Zdaniem dominikanina, O. Macieja Zięby, nośność „filozoficzna” tej książki polega na umiejętności ukazania tradycyjnej chrześcijańskiej myśli, która pod piórem Karola Wojtyły, potrafi zintegrować myśl nowoczesną, modernistyczną. Nie staje się ona zatem „filozofią archiwalną”, lecz - profetyczną. Stanowi „wstrząs filozoficzny”, integrując tradycję „mocnej myśli” (tomistycznej) z osiągnięciami nowoczesnych szkół fenomenologii, Ricoeura, Adornato. Dostrzegając w pewnych ideach Oświecenia, a nawet w kartezjańskim widzeniu Boga jako „idei”, „koncepcji”, a nie jedynego źródła istnienia, załazek nowoczesnych totalitaryzmów, poszukuje zarazem Autor nieodmiennie podstaw dobra, które byłoby w stanie przewyciężyć każde zło.

Powraca do kilku zdań Chrystusa: „Czy mnie miłujesz?”, stającym się jedynym



pryzmatem, przez który oglądać należy nie tylko każdy pontyfikat, ale i każde życie ludzkie. „Chodź za mną”, oznaczające wezwanie „na służbę, ale i na śmierć, przez którą dostąpić można największej miłości” - pisał kardynał Wojtyła na kilka dni przed wyborem na Stolicę Piotrową. Książka ta pokazuje, że ostatecznie kluczem do zrozumienia naszego świata jest miłość, która jest ponad miarę człowieka - przypomniał prof. Michalski. Ostateczna wersja książki jest „futurystyczna”, wychylona w przyszłość, choć przed dwunastu laty pomysłana była ona raczej jako „rozliczeniowa” rozmowa na przełomie tysiącleci. Okazuje się zatem, że warto było i czekać tyle lat, i tutaj rozpisywać się o wieloletnich zmaganiach redaktorskich nad jej tekstem. Oto bowiem w „opatrznościowy” sposób dostajemy do rąk książkę o cierpieniu w chwili, gdy własnymi oczami oglądamy papieskie cierpienie i zbliżanie się do granicy śmierci.

Najnowsza książka i choroba papieska są u progu Wielkanocy 2005 r. jedną z największych i najważniejszych lekcji tego pontyfikatu. „Ta książka nas zaskakuje, bo Papież nas zaskakuje”, powiedział prymas Józef Glemp. Tak - zaskakuje nas, i tak już będzie do końca. Nie przegapmy tego. Pozwólmy, by trwało w nas echo ostatnich zdań książki: „(...) męka Chrystusa na krzyżu nadała cierpieniu sens zupełnie nowy, wewnątrznie je przekształciła. Wprowadziła w ludzkie dzieje, które są dziejami grzechu, cierpienie bez winy, podjęte wyłącznie z miłości. To jest cierpienie, które otwiera drzwi nadziei na wyzwolenie, na ostateczne wyrwanie «ościenia», który rozdziela ludzkość. Jest to cierpienie, które pali i pochłania zło ogniem miłości i wyprowadza nawet z grzechu wielorakie owoce dobra. (...) W miłości, która ma swoje źródło w Sercu Chrystusa, jest nadzieja na przyszłość świata. Chrystus jest Odkupicielem świata: «a w jego ranach jest nasze uzdrowienie» (Oz 53,5).”

kartki z kalendarza

Śmigus-dyngus

Adam Dobroński

Tym razem nie będzie to odniesienie do daty historycznej, rocznicy, bardzo ważnej postaci. Nadeszły święta Wielkiej Nocy, więc może warto przypomnieć sobie stary zwyczaj, który jednak przeszedł w ciągu wieków wiele zmian. I przechodzi nadal, bo dzisiejsze „polewanie” chłopczyków w klatkach schodowych bloków z plastikowymi butelkami wypełnionymi wodą mało ma wspólnego z naszymi zabawami z młodości.

Nazwa śmigus-dyngus wywodzi się od dwóch wielkanocnych obrządków. Podobnie jak na Boże Narodzenie na wsi chodziło się „po kolędzie”, w czasie świąt Wielkanocnych panował zwyczaj chodzenia „po dyngusie”. Chłopcy i dziewczęta chodzili od chaty do chaty śpiewając:

*Przyszedłem tu po dyngusie
Leży placek na obrusie
Tata kraje, mama daje
Proszę o malowane jaje.*

czy też:

*Przyszlismy tu po dyngusie
Zaspiewamy o Jezusie*

Kłopoty z nazwą

Na Mazowszu młodzieńcy dyngusowali z kogutkiem (z żywym kogutem ozdobionym kwiatami lub kogutkiem z ciasta, gliny czy drewna), a dziewczęta z gaikiem (sosnową gałązką ubraną w różnokolorowe wstążki), zbierając podarunki za śpiewy i powinszowania. W Krakowskim zamiast kogutka chłopcy chodzili z traczykiem - koguta zastępował baranek. W ten sposób zbierano datki w postaci jajek, placków, mazurków, kiełbas, a czasem też wódki. Z kolei śmigusem nazywano oblewanie dziewcząt wodą przez chłopców w drugi dzień Wielkanocy i chłopców przez dziewczęta w dniu trzecim, ale tylko do momentu „póki świnię z chlewa nie wyteżą”. Obrzędy te w zależności od regionu przybierały odmienne formy i nazwy: polewanka, oblewanka, lejek, dyngus, śmigus, czy mokry szmigust. Obecnie do najbardziej popularnych nazw należą: lany poniedziałek lub śmigus-dyngus. Zdaniem Zygmunta Glogera zwyczaj polewania wodą być może jest pamiątką umywania się na Wielkanoc po pokucie wielkopostnej. Same zaś nazwy dyngus i śmigus, spolszczone z niemieckiego, nie dowodzą bynajmniej, że zwyczaje te pochodzą z Niemiec. Etnografowie przypominają staropolski zwyczaj polewania wodą przodownicy niosącej wieniec dożynkowy. Prawdą jest natomiast, że Niemcy osiadający w miastach polskich w dobie Piastów, okupowali się datkami krajowcom, gdy ci swój starożytny zwyczaj oblewania do nich stosowali zbyt gorliwie. *Dingen* znaczy okupować się datkiem. Śmigus zaś pochodzi od niemieckiego *schmagustern* i oznaczał uderzanie brzoźową różgą po nogach i oblewanie wodą tych, których z rana w łóżku zastało. „Największa rozkosz była przydybać jakąś damę w łóżku, to już ta nieboga musiała pływać w wodzie między poduszkami i pierzynami jak między bałwanami...” (J. Kitowicz, pamiętnikarz XVIII-wieczny).

Pogańskie, czy Jezusowe?

W literaturze przeważa twierdzenie, że są to zwyczaje pogańskie, z którymi Kościół walczył lub starał się je asymilować do chrześcijańskiej tradycji. Lud zaś starał się dorobić śmigusowi metryczkę niemal świętą. Jeszcze stosunkowo niedawno twierdzono na wsiach, że oblewa się wodą na pamiątkę wydarzenia, kiedy to „niedowiarki leli wodę na lud, który na widok wjeżdżającego do Jerozolimy Pana Jezusa krzyczał Hosanna!” Inni zaś tłumaczyli, że to na pamiątkę jakoby Panu Jezusowi „żydy” w oczy leli wodę lub obnycia rąk przez Piłata. Co bardziej zmyślni zwyczaj ów uzasadniali na Podlasiu tym, że Chrystus w poniedziałek po Wielkanocy podlewał kwiatki. (zapis Stanisława Dworakowskiego). Powtarzano też dość powszechnie, że zwy-



Rys. D. Osikowska

czaj lanego poniedziałku wywodzi się z Jerozolimy, „gdzie schodzących się i rozmawiających o zmartwychwstaniu Chrystusem Żydzi wodą z okien oblewali, dla rozpędzenia z kupy i przytłumienia takowych powieści” (J. Kitowicz). Pojawiają się i sugestie, że początek oblewania wywodzi się od „wiary świętej do Polski, a szczególnie do Litwy, kiedy nie mogąc wielkiej liczby przychodzących chrzcic pojedynczo, napędzali tłumy do wody i w niej nurzali, albo stojących na brzegu tąż wodą obficie skrapiali” (Łukasz Gołębiowski).

Najstarszą wzmianką o dyngusie jest ponoć w Polsce uchwała synodu diecezji poznańskiej z 1420 roku „Dingus prohibetur”. W uchwale skierowanej do duchowieństwa czytamy: „Zabraniajcie, aby w drugie i trzecie święto wielkanocne mężczyźni kobiet, a kobiety mężczyzn nie ważyli się napastować o jaja i inne podarunki, co pospolicie się nazywa dyngować, ani do wody ciągnąć, bo swawole i dręczenie takie nie odbywają się bez grzechu śmiertelnego i obrazy imienia Boskiego”. Także wiele średniowiecznych kazań kościelnych poświęconych było tej wielkanocnej zabawie: „Wczoraj spowiadali się, jutro biegną do domów, po izbach, napastując dobrych ludzi, wołając: „daj jaja, daj jaja!” Księża w wiekach średnich usilnie zabraniali kulturowania tego zwyczaju, grożąc tym, którzy się nie poprawią ekskomuniką lub zakazem chowania na cmentarzu, ale zabawa trwała nadal. Z czasem doszło i w tej mierze do zgody.

Oryginalny zwyczaj

W wielu miejscowościach Polski już w Wielką Niedzielę przygotowywano się do lejka. Młodzi mężczyźni układali wiersze, które następnie siedząc na dachu jakiegoś domu, karczmy lub na wysokim drzewie recytowali, a właściwie wykrzykiwali. I choć z reguły nie były to wierszyki miłe i wykrzykiwane głośno z wysokiego miejsca słyszane były przez całą wieś, to panna, której imię przy dyngusie nie zostało wymienione, poczytywała to sobie za wielką ujmę. Deklamacje zaczynały się od słów: niech się trzęsą wszystkie dziewczki, zaczynamy przywoływki”. A oto jedna z nich:

*W pierwszej chatupie ode dwora
Jest ta dziewczka piękna, młoda
Na imię jej Jagna,
Do Boga i ludzi podobna,
A niech się nie boi,
Bo tam za nią Marcin stoi,
I dla jej urody
pięć kubeków wody.*

Bywały jednak i mniej romantyczne rymowanki, ze słowami obraźliwymi, zapowiadające wielkie polewanie. Później oczywiście należało dotrzymać słowa i owe panny sownie zmoczyć. Przed czym płeć piękna specjalnie się nie broniła, bo wiadomo było, że nieoblanie znaczyło brak powodzenia u chłopców. Dziś zwyczaj śpiewania „przywoływek”, czy chodzenia po dyngusie zanikł, pozostało samo oblewanie wodą, ot tak dla hecy. O dawnych dyngusach i śmigusach można poczytać w zbiorach etnograficznych, pracach naukowych, tekstach albumowych, czego przykładem także „Polskie tradycje świąteczne” Hanny Szyman-derskiej.

Do urządzania potopu w domach i na ulicach nie namawiam, ale do pokropienia najbliższych, zwłaszcza płci nadobnej i owszem.

Krzyżówka Wielkanocna

- proponuje Marian Dziwniel -

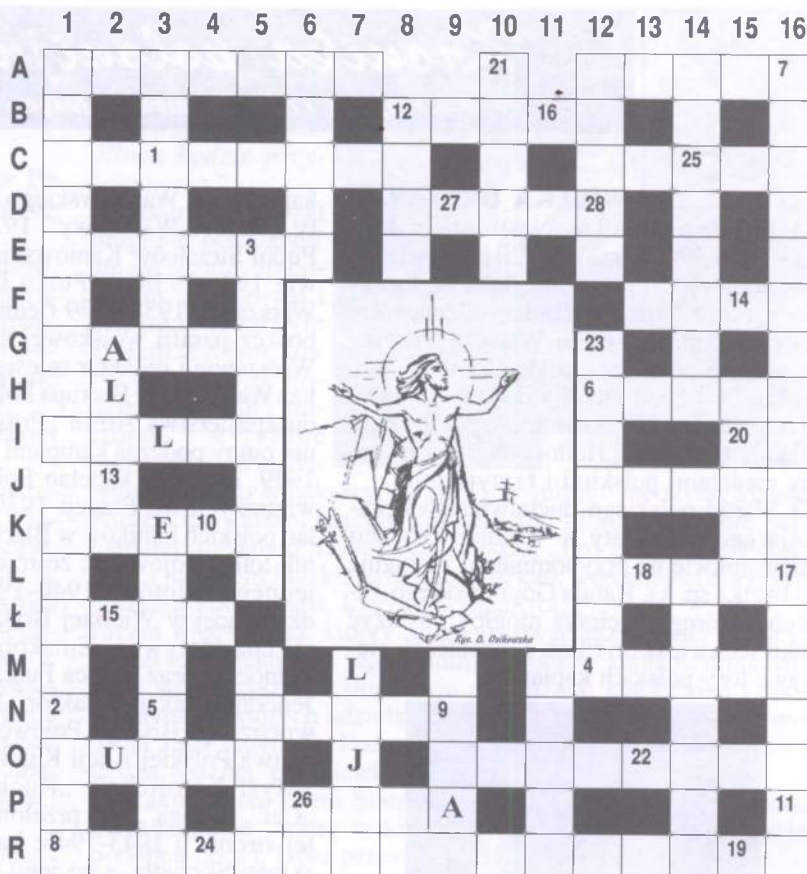
Poziomo:

A-1. Ozdobna świeca zapalana podczas Mszy św. w okresie wielkanocnym; **A-12.** Część stroju liturgicznego; **B-8.** Statek; **C-1.** Trzeciego dnia zmarłych wstał; **C-12.** Stan upadku; **D-8.** Nauka o moralności; **E-1.** Afekcja, przesadna uczuciowość; **F-13.** Przeciągły szmer; **G-1.** Atrofia; **H-12.** Brama, wierzeje; **I-1.** Pieniądz zdawkowy; **J-12.** Sztuczna tkanina jedwabna; **K-1.** Plamka na skórze; **L-12.** Lotniczy atak; **L-1.** Stop (miedzi, cyny, cynku i ołowiu) na dzwony; **M-11.** Zabawa ludowa pod gołym niebem; **N-5.** Wisła; **O-1.** Część krystianii (ewolucja narciarstwa); **O-9.** Probstwo; **P-5.** Zjawisko optyczne w atmosferze ziemskiej; **R-1.** Państwo ze stolicą w Rydze; **R-10.** Nadzwyczajny - udziela Komunii św..

Pionowo:

1-A. Modlitwa codzienna; **1-K.** Laska, będąca oznaką władzy biskupiej; **2-G.** Uniewinnia oskarżonego; **3-A.** Anioł z najwyższego chóru anielskiego; **3-K.** Wychodźca; **5-E.** Brat lub ojciec w habitie; **5-M.** Szkocki wzór na tkaninie; **6-A.** Wersja opła; **7-M.** Cugle, wodze; **8-B.** Roślina zielona o kłujących pędach; **9-M.** Ozdobna szata liturgiczna; **10-A.** Starożytnie narzędzie kaźni, które stało się znakiem zbawienia; **11-M.** Lampa błyskowa; **12-A.** Warta; **12-G.** „Budzenie się” dnia; **14-A.** grzesznych w Litanii Loretańskiej; **14-L.** Loretańska; **15-H.** Puls; **16-A.** Rodzaj wyższej uczelni; **16-L.** Budowlany zawód.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Ojciec Ceyrac, który jest jednym z ostatnich wielkich misjonarzy Jezuitów, swe życie poświęcił Indiom.

Po raz pierwszy pojechał tam w 1937 roku, dzisiaj jest w Indiach żywą legendą i oparciem dla najbardziej potrzebujących, głównie dzieci osieroconych przez rodziców. Indie poznał, gdy były one jeszcze klejnotem korony brytyjskiej. Śledził wszystkie przemiany subkontynentu i lepiej niż ktokolwiek inny wie, z jakimi problemami zmagają się Indie współczesne - wielkie, pełne kontrastów państwo demokratyczne. Przemierzył je wzdłuż i wszerz, pociągiem, samochodem i motocyklem, wszędzie biorąc udział w tworzeniu ośrodków społecznych, przychodni i sierocińców. Jego pierwsza wielka akcja, przeprowadzona w 1950 r., polegała na wybudowaniu na pustyni, wraz z grupą zaprzyjaźnionych studentów, trzykilometrowej drogi, która zbliżyła do cywilizowanego świata odizolowaną wioskę. W czasie swych indyjskich wędrówek, Ojciec Ceyrac spotkał Ghandiego, Nehru, Matkę Teresę z Kalkuty; był pierwszym Europejczykiem, który na Uniwersytecie w Madras uzyskał dyplomy z sanskrytu i tamilskiego. Jest kimś o wielkiej sile oddziaływania i przekonywania, kimś o szczególnym charyzmie, do kogo bezgraniczne przywiązanie żywią setki ludzi na świecie. Przede wszystkim Hindusi, wśród których żyje od prawie 70 lat, ale także pracownicy organizacji humanitarnych, których spotkał na swej drodze, głównie w obozach dla uchodźców kambodżańskich, gdzie pracował jako kapelan w latach 80-



tych. Wielki szacunek mają dla niego również liczne osobistości publiczne: Bernard Kouchner na przykład widzi w Ojcu Ceyrac prekursora. Cała bowiem działalność 91-letniego dzisiaj misjonarza zwrócona jest do przyszłości i do najuboższych, tych, których w Indiach nazywa się pariasami, a których na świecie są miliony. Pierre Ceyrac urodził się w 1914 r. w Meyssac w departamencie Corrèze w wielodzietnej rodzinie notariusza. Jego starszy brat François był przedsiębiorcą i swą karierę zakończył na czele stowarzyszenia francuskich pracodawców CNPF. Jeden z młodszych braci, Charles - dziś już nieżyjący - był przez wiele lat przewodniczącym rady generalnej Corrèze. Swe powołanie Pierre Ceyrac zawdzięczał stryjowi, który jako pierwszy został misjonarzem w Indiach. W Meyssac, człowiek ten otoczony był nadzwyczajną estymą i dla młodziutkiego Pierre'a był największym wzorem i ideałem. Spotkał go jednak dopiero

po swym wyjeździe do Indii. W odróżnieniu od niego, który Indii już nie opuścił, Pierre do Europy powracał bardzo często. Postanowił połączyć w jedno oba skrzydła swej kultury, nawiązywać kontakty na obu subkontynentach, sprawiać, by rozwijały się one i owocowały. Po raz pierwszy do Indii pojechał przed drugą wojną światową. Jego przełożeni powierzyli mu z początku misję kapelana w najstarszym katolickim kolegium Indii - na uniwersytecie Świętego Józefa w mieście Tiruchipally. Potem Ojciec Ceyrac objął prowadzenie ruchu All India Catholic University Federation, do którego należy blisko 70 tysięcy indyjskich studentów. Sprawił, że z federacją tą związało się wielu studentów francuskich, którzy zaczęli regularnie przyjeżdżać do Indii, by pomagać nietypowemu misjonarzowi w realizacji jego humanitarnych projektów. Na pytanie o podstawowe różnice między życiem w Europie i w Indiach, Ojciec Ceyrac odpowiada, że ludzie w Indiach przepełnieni są wielką nadzieją, podczas gdy w Europie dominuje strach, obsesyjna dbałość o własne bezpieczeństwo i ego. Dobrzy by było - jego zdaniem - gdyby Europejczycy nauczyli się od swych indyjskich braci ufności i wiary w możliwość zmian.

Osobom zainteresowanym postacią Ojca Ceyrac polecam jego biografię napisaną przez Jérôme Cordelier „Une vie pour les autres, l'aventure du Père Ceyrac” (Perin 2004). W 2004 r. także Presses de la Renais wydał tom złożony z 16 krótkich przypowieści napisanych przez Ojca Ceyrac „Mes racines sont dans le ciel”.

Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki



WIELKA BRYTANIA

□ 28 lutego zmarł w Neath oficer Polskich Sił Powietrznych (204. Dywizjon Bombowy) Zygmunt Jan Solecki, kawaler Orderu Virtuti Militari, odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych oraz medalami polskimi i brytyjskimi.

Także 28 lutego zmarł w Londynie kapitan Tadeusz Wiczowski, wychowanek Szkoły Lotniczej „Heliopolis”, odznaczony medalami polskimi i brytyjskimi.

□ Wśród polskiego duchowieństwa pracującego przed laty w Wielkiej Brytanii niewątpliwie na przypomnienie zasługuje sylwetka śp. ks. Rafała Gogolińskiego-Elstona, którego życiorys mógłby posłużyć jako scenariusz do filmu ukazującego ciekawe losy polskich kapłanów.



Rafał Gogoliński-Elton, a właściwie Rafał Sumarokov-Jusupov-Elston urodził się 1902 r. w Kijowie jako syn księcia Sumarokov-Jusupov-Elstona, dworzana cesarzowej Marii Fiedorownej i hrabiny Michaliny Plater-Broel (we własnoręcznie podawanych życiorysach podawał, że był synem Juliana Gogolińskiego i Michaliny z domu Łojko). Wcześniej przyjęty do Korpusu Paziów i wychowany całkowicie w środowisku rosyjskim. Uczęszczał do gimnazjum humanistycznego w Kijowie, z którego został wydalony za kłótnię z kuratorem, podczas której zarzucił carowi Rosji bezprawne używanie tytułu króla Polski. W 1916 w Ipeniu koło Kijowa zorganizował manifestację narodową, za co został pobity przez carską policję. W 1918 r., po rozbrojeniu I i II Korpusu Polskiego, organizował pomoc dla żołnierzy polskich. Po wojnie polsko-bolszewickiej wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Po dwóch latach przeniósł się do Wyższego Seminarium Duchownego Łucko-Zytomierskiego. Świecenia kapłańskie przyjął w Krakowie w 1924 r. Pracował kolejno jako: wikariusz w Derażach k. Równego 1924-1925; dyrektor szkół sanatoryjnych w Zakopanem 1925-1934;

kapelan: 21. Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy” 1934-1936, 30. Pułku Strzelców Kaniowskich w Warszawie 1936-1938, 1. Pułku Lotniczego w Warszawie 1938-1939 (jednocześnie poszczególnie parafii wojskowej św. Jerzego w Warszawie i redaktor miesięcznika „Rozkaz Wewnętrzny Biskupa Polowego”); szef duszpasterstwa Armii „Prusy” (dwukrotnie ranny podczas kampanii wrześniowej) 1939; naczelny kapelan Polskich Sił Powietrznych we Francji 1939-1940; kapelan polskich lotników w Blackpool (uczestnik lotów bojowych; zestrzelony podczas jednego z lotów) 1940-1943; dyrektor działającej w Wielkiej Brytanii organizacji charytatywnej Episkopatu Ameryki Północnej oraz twórca Funduszu Pomocy Jeńcom a także redaktor „Rozkazu Wewnętrznego Biskupa Polowego” i Wydawnictwa Polskiej Akcji Katolickiej (pisma: „Myśl Katolicka”, „Ruch Katolicki”, „Cel”, „Droga”, „Na przełomie”, „Po tamtej stronie”) 1943-1945; kapelan 3. Polskiego Skrzydła, a po jego likwidacji kapelan w RAF (zdemobilizowany w randze pułkownika pilota 1949) 1945-1949; duszpasterz polonijny w Wielkiej Brytanii (m.in. dziekan dekanatu południowo-wschodniego w Londynie) 1949-1982. Sędzia przy Arcybiskupstwie Westminsterkim. Kapelan Związku Kawalerów Maltańskich; naczelny kapelan Związku Harcerstwa Polskiego Zagranicą; wiceprezes Stowarzyszenia Lotników Polskich w Wielkiej Brytanii; współzałożyciel Stowarzyszenia Polskich Kapłanów w Wielkiej Brytanii; wieloletni redaktor działu kaznodziejskiego „Duszpasterza Polskiego Zagranicą” wydawanego w Rzymie; współpracownik Sekcji Polskiej Radia BBC; opiekun szkoły sióstr nazaretanek w Pitsford. Autor licznych artykułów oraz prac historycznych, m.in. *Zjazd monarchów w Łucku 1429* (Łuck 1924). Prałat Jego Świątobliwości 1963; kanonik honorowy Kapituły Katedralnej w Łucku. Uzyskał przywilej noszenia rokiety i mantelotu. Odznaczenia, m.in.: Order Virtuti Militari (V), Medal Niepodległości, Order Odrodzenia Polski (III), Order British Empire, Distinguished Service Order. Zmarł w październiku 1982 w Londynie.

□ 8 marca w Ambasadzie Polskiej w Londynie miała miejsce promocja Wrocławia. Wziął w niej udział, m.in. wiceprezydent miasta Jarosław Obremski oraz historyk Roger Moorhouse, współautor - z Normanem Daviesem - książki o Wrocławiu „Microcosmos: Portrait of a central European City”.

USA

□ 11 lutego w Los Angeles zmarła porucznik pilot Barbara Karpińska, zasłużony oficer Polskich Sił Powietrznych,

uczestniczka Bitwy o Anglię podczas II wojny światowej.



POLSKA

□ Polacy za granicą odegrali znaczną rolę w nauce światowej, zwykle włączając się w działalność naukową w kraju swego zamieszkania. Stworzyli także wiele placówek naukowych, których działalność skupia się głównie na zagadnieniach dotyczących Polski i Polonii. Mając to na uwadze Polska Akademia Umiejętności i stowarzyszenie „Wspólnota Polska” organizują w dn. 8-11 września I Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie, który odbędzie się w Krakowie. Opłata konferencyjna od uczestników z Zachodu wynosi 200 euro. Osoby i instytucje naukowe zainteresowane udziałem w kongresie proszone są o kontakt pod adresem: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Krakowie, Rynek Główny 14, 31-008 Kraków; faks. (00 48 12) 422 43 55, tel. 422 63 41; e-mail: biuro@wspolnotapolska.krakow.pl

□ Polski Ośrodek Międzynarodowego Stowarzyszenia Teatrów dla Dzieci i Młodzieży oraz Dom Kultury „Rakowiec” organizują II Konkurs dla Młodych Tłumaczy (16-21 lat), którzy mieszkają poza Polską, a chcieliby zająć się tłumaczeniem literatury pięknej na język kraju obecnego zamieszkania. Informacje na stronie internetowej: <http://www.republika.pl/assitej/tlumacze.htm>

SZWAJCARIA

□ 22 stycznia zmarł w Szwajcarii dr Tadeusz Sztachelski przez 36 lat dyrektor słynnej firmy chemicznej „Lonza”.

□ 18 stycznia br. w Morges odsłonięto tablicę Muzeum Paderewskiego. Ozdobiła ona fasadę historycznego budynku zwanego „Spichrzem berneńskim”, gdzie mieści się Muzeum Paderewskiego, otwarte przed 14 laty dla upamiętnienia postaci genialnego artysty i obywatela honorowego tego miasta.

□ Jednym z trzech polonijnych obiektów znajdujących się w Zuchwilu jest postawiony przed 187 laty pomnik grobowy Tadeusza Kościuszki na dawnym cmentarzu komunalnym.

□ W Muzeum Polskim w Rapperswilu otwarto wystawę malarstwa Elżbiety Rufener Sapieha.



Polacy na Zachodzie

Pożegnanie

śp. Hieronima Rogowskiego



26 lutego w polskim kościele Wniebowzięcia NMP w Pa-
ryżu odbył się uroczysty pogrzeb śp. Hieronima Rogow-
skiego.

Mszę św. koncelebrowało ośmiu kapłanów pod przewodnictwem
ks. inf. Stanisława Jeża, Rektora PMK, który wygłosił wzruszą-
jącą homilię o walorach życia ludzkiego przeznaczonego do chwa-
ły wiecznej u boku Boga Ojca. Oprócz żony śp. Hieronima Ro-
gowskiego, z którą przeżył on 60 lat, trojga dzieci i wnucząt, do
kościółki przybyło liczne grono jego krewnych i przyjaciół.

Hieronim Rogowski zmarł w wieku 90 lat, po długiej i ciężkiej
chorobie.

Hieronim Rogowski urodził się w 1915 r. Należał do tej genera-
cji, która swe dojrzałe życie rozpoczęła tragedią wojenną. Wię-
ziony w Niemczech, trzykrotnie podejmował próby ucieczki.
Po ostatniej - udanej - w 1944 roku, przez 79 dni krył się w
lasach w okolicach Metz. W listopadzie zaciągnął się do Armii
gen. Andersa we Francji i został skoszarowany w Caserne Bessie-
re w Paryżu. W 1948 został zdemobilizowany i podjął pracę w
fabryce Citroëna. Oprócz pracy zawodowej wiele czasu poświę-
cał działalności społecznej. Stale zaangażowany w działania
Komisji Szkolnej, opiekun chórów, organizator jasełek i obcho-
dów 3-Majowych. Jednocześnie oddany życiu rodzinnemu, dba-
jący o zaszczepienie w każdym z trojga swoich dzieci polskości
i katolickich wartości.

Podczas pożegnalnej Mszy świętej, pan Szczerba, jego wielolet-
ni przyjaciel, tak mówił o śp. Henryku: *Jego życie i sylwetkę
można by zawrzeć w czterech słowach: Bóg, Ojczyzna, Rodzina i
Praca. Ktokolwiek się z nim zetknął, tego od razu uderzało jego
głębokie zaangażowanie w wiarę ojców i czynny stosunek wobec
wszystkich zagadnień religijnych i kościelnych. Był niestrudzo-
nym działaczem polskich organizacji katolickich. Piastował sta-
nowisko wiceprezesa Polskiego Zjednoczenia Katolickiego i pre-
zesa Okręgu Paryskiego.(...) Pamiętam, jak na zebraniach za-
bierał głos na temat codziennych obowiązków katolika: „O na-
sze matki jestem spokojny - mówił w dobitny, zapalony sposób -
ale my, ojcowie, zapominamy często o codziennej modlitwie. Tłu-
maczymy się tym, że nie mamy czasu, spieszymy się do pracy. A*

*przecież możemy mo-
dlić się w drodze. Nikt
nam w tym nie prze-
szkadza a Panu Bogu
może nawet taka mo-
dlitwa będzie przy-
jemniejsza.”*

Hieronim Rogowski mógł się poszczycić
autentycznie pracow-
itym, pobożnym i
odpowiedzialnym
życiem. Życiem, któ-
re wzbudzało po-
dziw, sympatię i sza-
cunek, wyrażane
m.in. licznymi meda-
lami, zarówno wojskowymi, jak i innymi, np. medalem Miasta
Paryża, czy odznaczeniami kościelnymi, które cenił sobie naj-
bardziej: medalem Stolicy Apostolskiej „Pro Ecclesia et Pontifi-
ce” i medalem Polskiej Misji Katolickiej, wręczonym mu przez
prymasa Polski kard. Józefa Glempa (fot.).

Liczni więc byli ci, którzy pragnęli towarzyszyć temu niezwy-
kłemu człowiekowi w jego ostatniej drodze - kapłani, reprezen-
tanci stowarzyszeń, członkowie organizacji katolickich i spo-
łecznych (w których udziela się również jego syn Henryk - Fun-
dacja Jana Pawła II, Federacja Polonii Francuskiej), bliższa i
dalsza rodzina, przyjaciele, koledzy, znajomi...

Na zakończenie poeta Stanisław Gaczoł odczytał swój wiersz,
„Westchnienie”, który w kilku słowach streszczał drogę życia
podobną do tej, którą przeszedł nasz zmarły brat.

*Najtrudniejszy dzień mojej młodości,
Gdzie bez żadnej winy ni procesu,
By z bólem z daleka od Polskości
Utracił wszystko i bez adresu
Z daleka od ciepła rodzinnego
Duch mój pełen koszmarów, idei,
Walczy, by nie utracić cennego
Serca swego, wiary i nadziei.*

Rodzina śp. Hieronima Rogowskiego
pragnie raz jeszcze podziękować wszystkim
za modlitwę i wzruszające dowody współczucia i sympatii.

Suite de la page 10

« MÉMOIRE ET IDENTITÉ »

Sinon, il y a un danger de dérive comme la venue tout à fait
démocratique de Hitler au pouvoir et les pleins pouvoirs qu'il a
obtenus, qui lui ont ouvert la voie vers l'invasion de l'Europe et
vers l'extermination des Juifs. Actuellement, les parlements en
votant des lois permettant l'interruption de grossesse outrepassent
leurs compétences et adoptent des textes en conflit avec la
loi de Dieu et la loi de la nature. C'est cette partie du livre qui a
fait tant de bruits en Occident. Pourtant, le Pape ne met pas l'Holo-
causte et l'avortement sur le même plan. Il traite des dangers et
des dérives d'un système qui ne reconnaît plus les limites qu'im-
pose la loi de la nature ou la loi de Dieu elle-même. C'est bien
plus profond que la lecture superficielle qu'on en a faite ici. Jean-
Paul II consacre de la place à la Pologne et à son rôle dans l'Eu-
rope. Il refuse le fait que depuis la chute du communisme on
parle de «retour en Europe». La Pologne, comme les autres pays
du centre du continent, n'a pas quitté l'Europe, même si elle s'est
vue imposer un régime politique étranger à sa culture qui l'a reje-
tée de l'autre côté du rideau de fer. La Pologne a toujours été
européenne et le Pape en apporte la preuve à la lumière de l'his-
toire de son pays, en rappelant un certain nombre de faits où son
apport à la civilisation européenne a joué un rôle fondamental.
C'est une réponse aux extrémistes polonais qui instrumentalisent
la foi et la religion au service de leur idéologie antieuropéenne
selon laquelle, avec l'intégration européenne, « on » veut impo-
ser à la Pologne une culture qui lui serait étrangère. La Pologne,
participant de cette culture, ne se voit rien imposer. Le saint-Père

met toutefois en garde notre pays pour qu'il ne cède pas aux
influences négatives des modèles culturels répandus en Occident,
même si cela ressemble à une certaine «promotion culturelle». Il
y a là un combat spirituel dont dépend le futur visage de l'Euro-
pe. Il y aurait encore beaucoup de choses à dire sur ces quelques
feuilles extraites d'un livre de deux cents pages. L'ouvrage est
écrit dans un langage accessible, mais il ne faut toutefois pas se
laisser abuser par la facilité qui peut nous faire arriver à des con-
clusions hâtives et erronées. Notre attention doit être uniquement
attirée par le sens et la profondeur du message.

Richard Zienkiewicz



**S.O.S KOMPUTERY
CyberNuX**

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

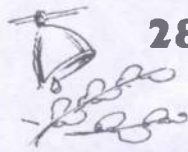
T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

e-mail: contact@cybernux.net

site internet : http://www.cybernux.net



28.03-10.04.

**PONIEDZIAŁEK 28.03.2005**

7³⁵ Biografie: Henryk Wieniawski - życie i twórczość 8³⁵ Domisie 10⁴⁰ Wielkanocny dyngus 11⁰⁰ Hrabia Tunio - koncert 11⁴⁰ Klan - serial 12⁰⁵ Wierzyć to znaczy chodzić po wodzie - koncert 13⁰⁵ Benefis Czesława Majewskiego 13⁵⁰ Nad Niemnem - film 15²⁰ Arie na chór 15⁴⁵ Benefis Czesława Majewskiego 16²⁰ Spotkania z profesorem Wiktorem Zinem 16³⁵ Pamiętaj o mnie... 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Miś - komedia 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Klan - 20³⁰ Złoto dezerterów - komedia 22³⁰ Fuks - komedia 0⁰⁰ Pamiętaj o mnie... 0²⁰ Tam, gdzie jesteśmy 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 29.03.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ A ja jestem 9¹⁰ Bajeczki Jedynecki 9²⁵ Karino - serial 9⁵⁵ Telezakupy 10¹⁰ Biblioteka Tschammera - reportaż 10³⁰ Rewizja nadzwyczajna 10⁵⁵ Jest takie miejsce 11¹⁵ Ojczyzna-polszczyzna 11³⁵ Na zielonej Ukrainie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ CDN 13⁰⁵ Książę sezonu - komedia 14⁰⁰ Cafe sułtan 14⁵⁰ Polski Pawilon 15¹⁰ Madonny polskie 15⁴⁰ Laboratorium 16⁰⁵ A ja jestem 16¹⁵ Bajeczki Jedynecki 16³⁰ Karino - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17⁴⁰ Biblioteka Tschammera 18⁰⁰ Kochamy polskie komedie 18²⁵ Na zielonej Ukrainie 18⁴⁵ Smak Europy 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Forum Polonijne 21³⁵ Plebania - serial 22⁰⁰ 997-magazyn kryminalny 22⁵⁰ Macie swego poetę 23³⁰ Panorama 23⁵¹ Sport 23⁵⁴ Pogoda 0⁰⁰ Plus minus 0²⁵ Na zielonej Ukrainie 0⁵⁰ Karino - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 30.03.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁵ Budzik 9³⁰ Miki Mol 9⁵⁵ Wierzę 10²⁰ Kochaj mnie - serial 10⁵⁰ Spotkajmy się - magazyn 11²⁵ Plus minus 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Wieści polonijne - magazyn 12⁵⁵ Plebania - serial 13²⁰ Forum Polonijne 14⁰⁵ Piękniejsza Polska - magazyn 14³⁰ Tam gdzie jesteśmy - Litwa 15⁰⁰ Animowany Świat Wyobraźni 15²⁵ Wielki świat małych odkrywców 15⁴⁵ Zwierzowiec - magazyn 16⁰⁰ Budzik 16²⁵ Miki Mol 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17⁴⁰ Wierzę 18¹⁰ Bliżej Europy 18²⁵ Spotkanie z prof. W. Zinem 18⁴⁰ Spotkajmy się - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Polska karta 21²⁰ Czas pogardy - film 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama

23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Wierzę 0²⁵ Spotkajmy się - magazyn 0⁵⁰ Miki Mol 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 31.03.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁵ Jedynecka 9³⁰ Wyspa przygód - serial 9⁵⁵ Znaki czasu - magazyn 10¹⁵ Tunio we Lwowie 11¹⁵ Skarbiec - magazyn 11⁴⁵ Telezakupy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Polska karta 13¹⁰ Czas pogardy 14⁴⁵ Sekrety zdrowia - magazyn 15⁰⁵ Zaproszenie 15³⁰ Lista przebojów 16⁰⁰ WirtulAndia 16²⁵ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17⁴⁰ Znaki czasu 18⁰⁵ Raj 18³⁰ Zaolzie 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Teatr Telewizji- Wniebowstąpienie 22⁴⁰ Forum 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 0⁰⁰ Raj - magazyn 0²⁵ Skarbiec - magazyn 0⁵⁵ Wyspa przygód - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 01.04.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁵ Domisie 9³⁰ Gwiazdny pirat - serial 9⁵⁵ Raj 10²⁰ Kochamy polskie komedie 10⁵⁵ Szansa na sukces 11⁴⁵ Telezakupy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12³⁵ Forum 13²⁰ Teatr TV- Wniebowstąpienie 15⁰⁵ Muzyka 15³⁰ Hity satelity 15⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 16⁰⁰ Domisie 16²⁵ Gwiazdny pirat - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17³⁵ Parapet - magazyn 17⁴⁵ Święta wojna - serial 18¹⁰ Debata 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Mówi się... 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Hity satelity 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 21⁵⁵ Piękniejsza Polska - magazyn 22¹⁵ Rozmowy 22⁴⁵ Wideoteka 23¹⁰ Animowany Świat Wyobraźni 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Szansa na sukces 0⁵⁰ Gwiazdny pirat 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 02.04.2005

6⁰⁰ Herbatka u Tacka 6⁵⁰ Skarby przyrody 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁰ Album Mazowska 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Szaleństwo Majki Skowron 9⁰⁵ Od przedszkola do Opola 9³⁵ Wieści polonijne 9⁵⁰ Tam gdzie jesteśmy 10¹⁵ Mówi się... 10³⁵ Klan (3) - serial 11⁵⁰ Podróże kulinarne 12¹⁵ Wideoteka 12⁴⁵ Książki z górnej półki 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Dom - serial 14³⁵ Program rozrywkowy 15¹⁰ Ale jazda! 15³⁵ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Nie tylko o... 17³⁰ Linia specjalna 17⁵⁵ M jak miłość - serial 18⁴⁵ KISS... 18⁵⁵ Koncert życzeń 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Dom - serial 21⁴⁵ Kobiety znad Wisły - komedia 23¹⁰ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 03.04.2005

7¹⁵ Andrzej Cierniewski symfonicznie 8⁰⁵ M jak miłość - serial 8⁵⁰ Słowo na niedzielę 8⁵⁵ Ziarno - program katolicki 9²⁰ Anatol - serial 9⁴⁵ Książki z górnej półki 10⁰⁰ Co tu jest grane ?-

magazyn 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie 11⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 12²⁰ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14¹⁰ Bitwa o Kozi Dwór - komedia 15³⁵ Summa zdarzeń 16⁰⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Pociąg do kultury 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁴⁵ DTV J. Fedorowicza 18⁵⁵ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Kameleon - serial 21⁰⁰ Andrzej Cierniewski symfonicznie 21⁵⁰ Herbatka u Tacka 22⁴⁰ MaMa 23³⁰ Sportowa niedziela 23⁴⁵ Pamiętaj o mnie... 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PONIEDZIAŁEK 04.04.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Jedynecka 9²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką 9⁵⁵ My, Wy, Oni - problemy etyczne 10⁴⁵ Człowiek zmienia skórę - film 11³⁵ Nie tylko o... 11⁴⁵ Telezakupy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ MaMa - magazyn 13²⁵ M jak miłość - serial 14¹⁰ Herbatka u Tacka 15⁰⁰ Kameleon - serial 16⁰⁰ Jedynecka 16²⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17³⁵ My, Wy, Oni - problemy etyczne 18⁰⁰ Prawdziwy koniec wojny 18³⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 18⁵⁰ Reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Sportowy tydzień 21²⁰ Plebania - serial 21⁴⁵ Lekka jazda Mazurka i Zalewskiego 22³⁵ Ze sztuką na ty 23⁰⁵ Muzyka klasyczna 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne w rodzinie 0²⁵ Spotkania z profesorem W. Zinem 0⁵⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 05.04.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Bajeczki Jedynecki 9¹⁰ Kuchnia wróżki 9²⁵ Karino - serial 9⁵⁵ W diasporze - reportaż 10¹⁰ Prawdziwy koniec wielkiej wojny - film dok. 10³⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 10⁵⁵ Ojczyzna-polszczyzna 11¹⁵ Sprawa dla reportera 11⁴⁵ Telezakupy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Plebania - serial 13³⁰ Lekka jazda Mazurka i Zalewskiego 13⁵⁵ Reportaż 14¹⁵ Ze sztuką na ty 14⁴⁵ Muzyka klasyczna 15⁰⁵ Madonny polskie 15³⁵ Laboratorium - magazyn 16⁰⁰ Bajeczki Jedynecki 16¹⁰ Kuchnia wróżki 16²⁵ Karino - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17³⁵ W diasporze - reportaż 17⁵⁰ Między Odrą a Renem - magazyn 18⁰⁵ Kochamy polskie komedie 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści polonijne - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Studio „Solidarność” - film dok. 21³⁵ Plebania - serial 21⁵⁵ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵³ Pogoda 23⁵⁵ Plus minus 0²⁰ Sprawa dla reportera 0⁵⁰ Karino - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 06.04.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda

da 8¹⁵ Cafe Serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie 9⁰⁰ Budzik 9²⁵ Moje miasteczko - serial 9⁵⁵ Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 10²⁰ Kochaj mnie - serial 10⁵⁰ Gorączka - magazyn 11²⁰ Plus minus 11⁴⁵ Telezakupy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12³⁵ Wieści polonijne - magazyn 12⁵⁰ Plebania - serial 13¹⁵ Studio „Solidarność” - film dok. 14⁰⁰ Piękniejsza Polska - magazyn 14²⁰ Tam gdzie jesteśmy 14⁵⁰ Animowany Świat Wyobraźni 15²⁵ Wielki Świat małych odkrywców 15⁴⁵ Zwierzowiec - magazyn 16⁰⁵ Budzik 16³⁰ Moje miasteczko - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17³⁵ Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 18⁰⁰ Szerokie tory - reportaże 18²⁰ Spotkanie z prof. W. Zinem 18⁴⁰ Gorączka - program 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Ktokolwiek widział 21²⁰ A pamięć tkwi w nas - dramat 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda 0⁰⁰ Wierzę, wątpię, szukam - magazyn 0²⁵ Gorączka - program 0⁵⁵ Moje miasteczko - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³² Wiadomości

CZWARTEK 07.04.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe Serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁰ Jedynecka 9²⁵ Wyspa przygód - serial 9⁵⁵ Proboszcz 2005 10¹⁵ Andrzej Ciemniewski symfonicznie 11¹⁵ Rozmowy na czasie - program 11⁴⁵ Telezakupy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12³⁵ Ktokolwiek widział 13⁰⁵ A pamięć tkwi w nas - dramat 14⁴⁵ Wyrzucić chorobę - magazyn 15⁰⁵ Zaproszenie 15³⁰ Lista przebojów 16⁰⁰ Jedynecka 16²⁵ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17³⁵ Proboszcz 2005 18⁰⁰ Raj 18²⁵ Berliński express 18³⁵ Rozmowy na czasie 19⁰⁰ Program dla dzieci 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵² Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda - dla kierowców 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Teatr TV - Ifigenia w Taurydzie 22¹⁵ Arcydziała muzyki polskiej 22⁴⁵ Forum 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 0⁰⁰ Raj 0²⁵ Rozmowy na czasie 0⁵⁵ Wyspa przygód - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 08.04.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe Serio 8²⁵ Kawa czy herbata 8⁴⁵ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 9⁰⁰ Domisie 9²⁰ Gwiezdny pirat - serial 9⁵⁰ Raj 10¹⁵ Kochamy polskie komedie - teleturniej 10⁵⁰ Muzyka łączy pokolenia 11⁴⁵ Telezakupy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12³⁵ Forum 13²⁰ Teatr TV - Ifigenia w Taurydzie 14⁵⁰ Arcydziała muzyki polskiej 15³⁰ Hity satelity - propozycje programowe 15⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 16⁰⁰ Domisie - dla dzieci 16²⁵ Gwiezdny pirat - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Telezakupy 17³⁵ Parapet 17⁴⁵ Święta wojna - serial 18¹⁰ Debata 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Mówi się... 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Hity satelity 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 21⁵⁰ Piękniejsza Polska - magazyn 22¹⁰ Rozmowy nie zawsze dyplomatyczne 22⁴⁰ Wideoteka 23¹⁰ Animowany Świat Wyobraźni 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁶ Pogoda

0⁰⁰ Muzyka łączy pokolenia 0⁵⁰ Gwiezdny pirat - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 09.04.2005

6⁰⁰ Benefis Hanny Bakuly 6⁵⁰ Skarby przyrody 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁰ Pomorskie krajobrazy 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Szaleństwo Majki Skowron - serial 9⁰⁵ Od przedszkola do Opola 9³⁵ Wieści polonijne 9⁵⁰ Tam gdzie jesteśmy 10²⁰ Mówi się... - poradnik 10⁴⁰ Klan (3) - serial 11⁵⁰ Podróże kulinarne 12¹⁵ Wideoteka 12⁴⁵ Książki z górnej półki - magazyn 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Dom - serial 15³⁵ Ale jazda! - magazyn 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Nie tylko o... 17³⁰ Linia specjalna 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁴⁵ KISS... 18⁵⁵ Koncert życzeń 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Dom - serial 21⁴⁰ Kobiety znad Wisły - komedia 23³⁰ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 10.04.2005

7¹⁵ Od arii do piosenki 8⁰⁵ M jak miłość 231 - serial 8⁵⁵ Słowo na niedzielę 9⁰⁰ Ziarno 9²⁵ Anatol - serial 9⁵⁰ Książki z górnej półki - magazyn 10⁰⁰ Co tu jest grane? - magazyn 10²⁵ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁵⁰ Kościół i Świat - magazyn 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z kościoła św. Rocha w Słocinie 14⁰⁰ O dwóch takich, co ukradli księżyc - baśń filmowa 15³⁵ Summa zdarzeń 16⁰⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Pociąg do kultury - magazyn 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy 18⁰⁰ M jak miłość - serial 18⁴⁵ DTV J. Fedorowicza 18⁵⁵ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Sfora - serial 21⁰⁰ Od arii do piosenki 21⁵⁰ Benefis Hanny Bakuly 22⁴⁰ Stratosfera 23³⁰ Sportowa niedziela 23⁴⁵ Koncert życzeń 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

Komitet Towarzystw Miejscowych
Tour de Lambres
- Bruay-la-Buissiere

ZAPRASZA

w niedzielę 3 kwietnia 2005 r.
na Święto Bożego Miłosierdzia
do Osny.

Będziemy mogli kontemplować Chrystusa Miłosiernego w Ikonie pobłogosławionej przez papieża Piusa XII w 1956 r. Wyjazd do Osny autokarem 3 kwietnia o godz. 6⁰⁰, powrót o 20⁰⁰. Cena wycieczki: 20 euro. Termin zapisu do 28 marca u p. Lewandowicz, prezeski komitetu Towarzystw Miejscowych w Bruay la Buissiere tel.: 03 21 62 46 64.

Na miejscu możliwość posiłku w cenie 15 euro; w drodze powrotnej zwiedzamy miasto Beauvais i jego katedrę.

Zapraszamy również 5 czerwca na Jubileusz 50-lecia naszego Towarzystwa do sali Marmottan w Bruay la Buissiere.

Marianna Lewandowicz

SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WAŁKIEWICZ -
mówiąca po polsku

13, Rond Pt André Malraux - 92100
Boulogne (M^e Porte St Cloud)
TEL. 01 46 99 22 00 (40)

* WYNAJME: MAŁY PAVILON W AULNAY SOUS BOIS -

Tel. 06 09 66 34 02.

APEL WILEŃSKIEJ REDAKCJI „NASZEGO CZASU”

Szanowni Państwo,
poszukujemy Wilnian -
zbieramy materiały i kompletujemy
internetową mini-encyklopedię Wilnian
na www.nasz-czas.lt Proszę o kontakt
na adres e-mail: nasz-czas@mail.lt
Ryszard Maciejkaniec, Wilno

Seminarium Polskie w Paryżu

i
Stowarzyszenie Nazareth Famille

ZAPRASZAJĄ

na wyjątkowe spotkanie
z autorem pamiętnika historycznego
„POLONIA NIEZNANA”

MIECZYSLAWEM ŁOZIŃSKIM

którego gościć będziemy w Paryżu.

Konferencja, dyskusja
oraz promocja książki
odbędzie się

W SOBOTĘ 9 KWIETNIA O GODZ. 18⁰⁰

w Ośrodku Polskiej Misji Katolickiej
20, rue Marsoulan - Paryż XII.

Serdecznie zapraszamy!

Wstęp wolny.

*Krzyszyna Orłowicz Sadowska -
Stowarzyszenie Nazareth Famille
Ks. Józef Grzywaczewski -
Seminarium Polskie w Paryżu*

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr et Mme Żak	
- Flers en Escrebieux	50.00 euro
Ks. Tadeusz Kardys	200.00 euro
w tym:	
Meaux -	87.00 euro
Reims -	39.00 euro
- La Ricamarie	70.00 euro
Mr et Mme Marciniak	
- La Ricamarie	70.00 euro
NN	100.00 euro
Ks. Bolesław Franczyszyn	
- od wspólnot:	
Tucquegnieux, Joeuf, Longwy	135.00 euro
Ks. Leszek Soprych	
- Ranguieux	320.00 euro

Ofiarodawcom składamy
serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission
Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré,
75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE
28, av. Gal De Gaulle
93541 Bagnolet
Tél. 01 49 72 51 52
M° Gallieni, ligne 3



PARIS 5^{EME}
55, rue St Jacques
75005 Paris
Tél. 01 43 54 11 99



PARIS 9^{EME}
75bis, bd de Clichy
75009 Paris
Tél. 01 44 63 00 66

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

* FRYZJER DYPLMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

Strzyżenie: damskie - męskie;
farbowanie, baleyage, pasemka.

06 75 99 99 68 - FABIAN

GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: Rektor PMK ks. inf. Stanisław Jeż. **Redaktor:** Paweł Osikowski.

Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART

VOYAGES

PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



* TRANSPORT CIĘŻAROWY *
- ANDRZEJ GRAJEK -

TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON
- NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) [0]61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

* ZDJĘCIA PROFESJONALNE:

- śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy
okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 16.03.2005.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMIING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biala,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik
TÉL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



ECOLE „NAZARETH”

COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR

15 LAT DOŚWIADCZENIA; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 8 bis, pl. de l'Argonne - Paris XIX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tyg. (po południu).

Język polski - nauczanie na wszystkich poziomach.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 10 MARCA 2005

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr



UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros,
(„szukam pracy” - 3 euro).



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

*** DO WYNAJĘCIA:**

Dom - komfort - na Podkarpaciu dla samotnej, kulturalnej osoby.
Mikroklimat, skocznia narciarska.

TEL. 01 48 19 69 06, a po godz. 17: 01 46 36 58 15.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.

TEL. 01 43 34 56 07.

*** ZMIENI SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI ***

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie za jedyne **249 EURO**
Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych
Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.



ZADZWOŃ: **06 23 28 07 44; 06 77 96 50 79.**

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH, DEPRESJI, CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

„WICI” Z ARGENTEUIL

Polonijny Związek Polskiej Młodzieży Ludowej

SERDECZNIE ZAPRASZA 3 KWIETNIA O GODZ. 14³⁰

na jubileusz 50-lecia swego istnienia

do sali Jean Vilar (Salle des Fêtes) - 9, bld Héloïse w Argenteuil (95).

W programie:

tańce i pieśni w wykonaniu młodzieży i seniorów. Bufet polski i loteria fantowa.

Elisa Bocianowski - viceprzewodnicząca

FIRMA ZNAJDUJĄCA SIĘ NA TERENIE PARYŻA ZATRUDNI

osoby z doświadczeniem lub do przyuczenia jako instalatorów okien
w regionie paryskim.

TEL.: 01.42.70.34.47 LUB 06.23.31.64.51.

Entreprise située à Paris

recherche un commercial - énergique et motivé,

pour la vente des fenêtres chez les particuliers dans la région parisienne.

TÉL.: 01.42.70.34.47 OU 06.23.32.64.52.

*** ZATRUDNIĘ MEŻCZYŹN**

wykwalifikowanych w zawodach: murarz, hydraulik, elektryk.

Wymagany uregulowany pobyt oraz podstawowa znajomość języka francuskiego.

Oferty pisemne kierować na adres: DOM- BATIMENT -
9 rue du Gué, 92500 Rueil Malmaison.

UNE SOCIÉTÉ FRANÇAISE RECHERCHE

pour la création de son unité de production en Pologne:

- **Un ouvrier hautement qualifié en chaudronnerie sur matière plastique pour manager une équipe de 5 ouvriers professionnels et aussi participer activement à la production. Bilangue français / polonais obligatoire.**

- **Vous êtes issu de la chaudronnerie métal et vous êtes prêt à vous reconverter dans le domaine du plastique tout en encadrant une équipe,**

votre candidature peut également nous intéresser.

Poste à pourvoir 1er semestre 2005. Mission de longue durée suivant volonté du candidat. Formation assurée en Pologne sur 3 mois.

Certificats professionnels exigés.

Salaire motivant !

C.V. et lettre de motivation à adresser à : **CONCEPT PLAST -**
6 Rue Coquerel 60340 SAINT LEU D'ESSERENT (France)

ou à : conceptplast@wanadoo.fr

PISANKI

Ewa Ziółkowska

Święto Zmartwychwstania Pańskiego niesie z sobą wiele treści i znaczeń. Wielka Sobota to czas święcenia pokarmów, wody chrzcielnej i



ognia. W polskiej tradycji ludowej były one przedmiotem praktyk magicznych. Gospodarze wodą poświęcali pola, tartinę z ogniska zatykali pod dach, aby chronić przed nieszczęściami, uderzeniem pioruna i pożarem. Najwięcej praktyk związanych było ze święconym. Gospodyni wracając z kościoła obchodziła ze święconką dom trzy razy dookoła, żeby się darzyło. W komorze zostawiano kielbasę, co miało chronić dom od węży. Poświęconym chrzanem pocierano koniom zęby na zdrowie, a chleb dawano bydłu, by długo żyło.

Święcone to piękna tradycja. Cóż stąd, że niegdyś pogańska? Wszystko, co poprzedzało chrześcijaństwo było przecuciem lub oczekiwaniem. Przez święcenie pokarmów Kościół błogosławił byt doczesny, podkreśliła dostojność ciała, które dziś właśnie osiągnęło nieśmiertelność. Jedzenie stanowi afirmację życia. Chrystus Pan po Zmartwychwstaniu jadł miód i rybę, by przekonać uczniów, że jest żywym człowiekiem, nie zjawą. Chleb, ser i sól, barwione jajka, skromne pokarmy codzienne wchodziły jako aktorzy na scenę, gdzie rozgrywa się kulminacyjny punkt wielkiego Bożego cyklu. Bóg udziela nieraz rzeczom nierozumnym mocy przyczyniania się do ludzkiego zbawienia. Dlatego wszystko jest godne szacunku. I ten okrusz chleba, co nie powinien spaść na ziemię, i sól, i jajko...

(Zofia Kossak „Rok polski”)

Ugotowane na twardo jajka są tradycyjną potrawą wielkanocną. Nie może ich zabraknąć wśród pokarmów niesionych w koszyczku do poświęcenia w Wielką Sobotę. Stanowią pradawny symbol stworzenia, rodzenia się, życia. W jajku tkwi →

PISANKI

→ twórczy potencjał, obraz świata wylęgającego się z jaja występuje w wielu mitologiach. Najstarsze znane pisanki pochodzą z Mezopotamii. Malowanie jaj znane było w starożytnym Rzymie, o czym wzmianki znaleźć można u Pliniusza i Owidiusza. Kronika Wincentego Kadłubka dowodzi, że w XIII w. na ziemiach polskich zwyczaj malowania jaj był już powszechny.

W kulturze ludowej wielkanocne jajka to głównie jednobarwne



Pisanki polskie (fot. E. Ziolkowska)

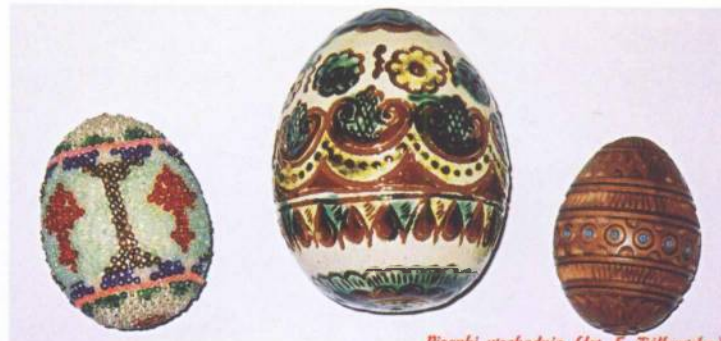
kraszanki i ozdobione rysunkiem pisanki. Dawniej jako symbol zwycięstwa życia nad śmiercią związane były z obrzędami wiosennymi, z kultem zmarłych, stosowane były w lecznictwie i magii. Jajka zakopywano w polu, co miało zapewnić urodzaj, a także wkładano pod próg obory przed pierwszym wypędzeniem bydła na pastwisko. Dalekim echem wiosennego święta zmarłych jest układanie do dziś w okresie wielkanocnym na cmentarzach prawosławnych pisanek na grobach. Skorupki jaj wrzucano pod drzewa owocowe i dodawano do paszy kurom. Jajkami leczono przeziębienie, bóle i gorączkę. Jajka były środkiem odczyniającym czary i uroki. Z czasem zanikała kultowo-magiczna rola pisanek i wykorzystywano je przeważnie jako podarunki. Kobiety dawały je dzieciom i chrześniakom, a dziewczęta ofiarowały pisanki kawalerom przychodzącym oblewać je wodą. Kiedyś powszechna była zabawa w „wybitki”, polegająca na tym, że dwaj chłopcy brali do ręki po barwionym jajku i uderzali jednym o drugie. Wygrywał ten, którego jajko pozostało całe.

Malowaniem jajek tradycyjnie zajmowały się kobiety, tworząc niekiedy bardzo piękne, kunsztowne kompozycje i ornamenty - jak pisał Zygmunt Gloger - w *gałzki*, w *drabinki*, w *wiatraczki*, w *jabłuszka*, w *serduszka*, w *dzwonki*, w *sosenki*, w *kogutki*, w *kurze łapki* itd. Do zdobienia używano barwników naturalnych. Kolor czarny dawał wywar z kory dębowej, zielony - z pędów młodego żyta, żółty - z kory dzikiej jabłoni, a brązowy - z łupin cebuli.

W Polsce znanych jest kilka podstawowych technik zdobienia jajek. Najstarsza polska pisanka pochodząca z X w., znaleziona w trakcie wykopalisk archeologicznych w Ostrówku na Opolszczyźnie, wykonana była techniką baticową, najbardziej rozpowszechnioną (regiony wschodnie, okolice Radomia, Opoczna). Na czyste jajko nakłada się za pomocą specjalnego lejka wzór z roztopionego wosku, a następnie wkłada do roztworu farby. W niektórych regionach czynność tę powtarza się kilkakrotnie, uzyskując bogatą, wielobarwną dekorację. Stosowano także wyskrobywanie wzo-



Pisanki z motywami pasyjnymi - okolice Łowicza (fot. E. Ziolkowska)



Pisanki wschodnie (fot. E. Ziolkowska)

rów, przeważnie roślinnych, kwiatowych, ostrym narzędziem na ufarbowanym jajku - na Śląsku Opolskim, oklejanie wydmuchów rdzeniem sitowia i kolorową włóczką - na Kurpiach oraz naklejanie na jajka miniaturowych wycinanek - w Łowickiem. Obecnie najczęściej maluje się wzory gotowymi farbami. Sztuka wytwarzania pisanek przetrwała jeszcze gdzieś w Polsce wschodniej i środkowej oraz na Śląsku Opolskim. Można je zobaczyć i kupić na przedświątecznych kiermaszach, organizowanych w skansenach, w muzeach etnograficznych. Niestety na bazarach i w supermarketach królują tandetne pseudopisanki, daleko odbiegające od tych tradycyjnych.

Szczęśliwie są miejsca, gdzie można obejrzeć oryginalne pisanki. W Polsce najstarszy i największy, ponad ośmiotysięczny zbiór w Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie. W ubiegłym roku do Muzeum Rolnictwa im. Księdza Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu nad Nurcem trafiła kolekcja ponad tysiąca pisanek ze wszystkich niemal kontynentów, podarowana przez prof. Irenę Stasiewicz-Jasiukową z Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Jednak najbardziej oryginalne i chyba jedyne takie na świecie jest Muzeum Pisanek otwarte we wrześniu 2000 r. w Kołomyi na Ukrainie (fot.). Stojący w centrum miasta budynek w kształcie gigantycznego jaja mieści ekspozycję, na którą składa się około sześciu tysięcy pisanek, głównie huculskich, ale także pochodzących z innych regionów Ukrainy oraz Białorusi, Polski i dalekiej Azji.

Gdy w Niedzielę Wielkanocną, po rezurekcji składamy sobie wzajem życze-



(fot. E. Ziolkowska)



(fot. E. Ziolkowska)

nia wszelkiej pomyślności i dzielimy się poświęconym jajkiem uczestniczymy w pradawnym misterium, któremu chrześcijaństwo nadało nowy sens. Żywiemy nadzieję, że niezwykła moc zawarta w jajku zapewni nam szczęście, siłę i zdrowie.

*Chryste, życie i Zmartwychwstanie nasze;
 pobłogosław te jajka, znak nowego życia,
 abyśmy dzieląc się nimi
 w gronie rodziny, bliskich i gości,
 mogli się także dzielić wzajemnie
 radością z tego, że Jesteś z nami.*

(z Błogosławieństwa pokarmów wielkanocnych)



fol. P. Fedorowicz

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

**PELNA SATYSFAKCYJA
 ZWROT KARTY**



	(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)	Maksymalny czas
Polska	1666*	min
GSM Polska	125*	min
EUROPA	1250*	min
GSM Francja	111*	min
Kanada+GSM	1000*	min

NOWOŚĆ!
 Wasz kod także przez internet
www.iradium.fr

cartes téléphone **IRADIUM**
 partenaire officiel

NOVA POLSKA
 1000 SAISON POLONAISE EN FRANCE
 NOV & DÉCEMBRE 2004

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 info@iradium.fr

**ZYSKAJ NA CZASIE!
 ZAREJESTRUJ
 SWÓJ KOD
 NACISKAJĄC * 2**

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.